

Prezydent RP na MDM

16 bm. Prezydent R. P. Bole-
sław Bierut odwiedził teren bu-
dowy Marszałkowskiej Dzielnicy
Mieszkaniowej. Prezydentowi RP
towarzyszyli: członkowie Rady
Państwa: F. Józwiak i R. Zam-
browski, Premier J. Cyrankiewicz
i podsekretarz stanu w Pre-
zydium Rady Ministrów J. Ber-
man.

Prezydent Bierut, oprowadzany
przez naczelnego architekta War-
szawy inż. Sigallina, zapoznał się
z postępami prac na terenie
MDM, a w szczególności na pla-
cie MDM, gdzie obecnie skoncen-
trowany jest największy wysiłek
załogi.

W odpowiedzi na osobiste za-
interesowanie się Prezydenta RP
pracą załogi MDM szereg zespó-
łów budowlanych podjął dodat-
kowe cenne zobowiązania pro-
dukcyjne.

804 bomby bakterio logiczne zrzucili interwencji w Korei

PEKIN (PAP). — Centralna Ko-
reńska Agencja Telegraficzna ogło-
siła sprawozdanie Komisji koreań-
skich i chińskich lekarzy oraz przed-
stawicieli prasy, którzy badali fak-
ty stosowania broni bakteriologicznej
przez agresorów amerykańskich.

Fakt używania przez imperialistów
amerykańskich broni bakteriologicz-
nej nie ulega żadnej wątpliwości. Ze-
znania lotników, którzy osobiście zrzu-
cali bomby bakteriologiczne na ob-
szar Korei północnej starożytność wy-
mowny tego dowód.

Od 28 stycznia br. do 31 marca
lotnicy amerykańscy zrzucili w Ko-
rei północnej — w Chinach północno-
wschodnich 804 bomby bakteriolo-
giczne i inne przedmioty zakażone
zarazkami chorobotwórczymi.

W 10 rocznicę wymarszu partyzantów GL Uroczystości w Piotrkowie i Tomaszowie

W Łodzi, Piotrkowie Tryb. i To-
maszowie Maz. odbyły się 18 bm.
wielkie uroczystości związane z 10
rocznicą wymarszu, pod dowództwem
Franciszka Zubrzyckiego, i oddziału
partyzanckiego Gwardii Ludowej.

Ponad 10 tysięcy osób oraz kilka-
dziesiąt pocztów sztandarowych z
Łodzi, Pabianic i Ozorkowa zgroma-
dziło się na Placu Barlickiego w Ło-
dzi. W skupieniu i z uwagą wysłu-
chali zgromadzeni przemówień o hi-
storii zmagania bohaterów oddziału
partyzanckiego Gwardii Ludowej,
prowadzonej przez PPR do walki z
hitlerowskim okupantem.

Pochyleniem sztandarów i minutą
milczenia zgromadzeni uczcili pamięć
Fr. Zubrzyckiego i innych poległych
bohaterów partyzantów Gwardii
Ludowej.

W jednomyślnie uchwalonej rezolu-
cji zgromadzeni zobowiązują się nie-
ustannie walczyć o utrwalenie i po-
mnożenie zdobyczy, które dzięki boha-
terstwu pogromcy hitlerizmu —
Armii Radzieckiej, Wojska Polskiego
i partyzantów GL i AL osiągnął na-
ród polski, budujący pod przewo-
dem PZPR podstawy socjalizmu.

Przy dźwiękach Marsza Partyzan-
tów ruszyło następne na trasie wy-
marszu i oddziału partyzanckiego GL
pod dowództwem Fr. Zubrzyckiego,
odbyła się w Piotrkowie Trybunalskim.

Podobna uroczystość połączona z
marszem patrolowym na trasie wy-
marszu i oddziału partyzanckiego GL
pod dowództwem Fr. Zubrzyckiego,
odbyła się w Piotrkowie Trybunalskim.

W Tomaszowie Mazowieckim przy-
bywając kolejno z trasy marszów
patrole były witane przez wieloty-
sięczne tłumy mieszkańców, młodzie-
ży szkolnej i delegacje zakładów
pracy.

2 tys. ton ziemi dziennie budowa Pałacu Kultury i Nauki

Radziecy robotnicy znacznie zwię-
kszyli tempo prac przy wykopach
pod fundamenty Pałacu Kultury
i Nauki. Codziennie wywozi się po-
nad 2 tys. ton ziemi. Średnio co 3
minuty specjalny samoladowacz i ko-
parki napelniają skrzynie samocho-
dów. Ziemia z wykopów używana
jest do niwelowania terenu i zasypy-
wania podstołecznych glinianek.

O szybkim tempie prac przy wy-
kopach pod fundamenty Pałacu
świadczą fakt, że w ciągu niespełna
dwóch tygodni od rozpoczęcia tych
robót koparki, które przygotowywa-
ły z początku wykopy od ul. Sennej
przesunęły się już do ul. Złotej.

Na placu budowy minierzy w da-
lejszym ciągu rozsadzają resztki fun-
damentów starych domów.

Nowy obiekt budownictwa socjalistycznego

W Hucie »Kościuszk« rozpoczęła pracę wielka koksownia

18 maja odbyło się uroczyste otwarcie nowego wielkiego obiektu na-
szego budownictwa socjalistycznego nowej koksowni w hucie „Kościusz-
ko”. W uroczystości wzięli udział naczelnik dyrektor Centralnego Zarzą-
du Przemysłu Hutniczego — Niewidok, konsul Republiki Czechosłowac-
kiej — Koleczko i wicekonsul — Hejca, załoga huty i pracownicy cze-
chosłowaccy, którzy pomagali w budowie nowego obiektu.

Dzięki temu, że załogi budowlane
zmontowały górną część konstrukcji
baterii w terminie o połowę kró-
tszym niż przewidywał harmonogram
— koksownia dała pierwszy koks już
w dniu 30 kwietnia. W tej chwili
przed kompletnym wyregulowaniem
baterii wydajność jej wynosi już 70
proc., przy czym koks, dzięki nowym
urządzeniom jest o wiele lepszej ja-
kości niż koks ze starej baterii.

Uruchomiona część węgla koks-
owni jest w wysokim stopniu zme-
chanizowana, zaopatrzona w wywo-
ziki produkcji polskiej, wagi wago-
nowe produkcji czechosłowackiej, za-
sobniki, węże węglowe, sortownie
itd. Uruchomiono również częściowo
fabrykę chemiczną, która m. in. da-
je już hucie gaz, dotychczas dostar-
czany z sieci dalekosiężnej. Jeszcze
w bieżącym miesiącu fabryka rozpo-
cznie produkcję nawozów sztucznych
wysokiej jakości.

W niedługim czasie rozpocznie się
budowę nowej baterii koksowniczej.
Mimo poważnych trudności, jakie
spowodowały duże opady śnieżne w
lutym, i wynikłego stąd opóźnienia
w pracach, załogi budowlane posta-
nowiły dokończyć wszelkich starań,
aby przyspieszyć tempo robót i umożli-
wić oddanie pierwszego koksu przez
baterię najpóźniej 1 maja. Realizując
zobowiązania podjęte dla uczczenia 60
rocznicy urodzin Prezydenta Bieru-
ta i święta robotniczego, załogi bu-
dowlane podniosły znacznie wydaj-
ność i osiągając wysoki procent prze-

»Selekcja« i rozstrzeliwania jeńców na wyspie Kożedo Nawet Międz. Czerwony Krzyż potw erdza zbrodnie USA

LONDYN (PAP). Tzw. „międzyna-
rodowy” Komitet Czerwonego Krzy-
ża ogłosił sprawozdanie na temat
masakry, dokonanej przez agresorów
amerykańskich 18 lutego br. w ob-
szarze koreańskich i chińskich jeńców
wojennych na wyspie Kożedo.

Nawet tak służalcza wobec agres-
orów amerykańskich organizacja jak
„międzynarodowy” Komitet Czerwo-
nego Krzyża przyznaje, że amerykań-
skie władze wojskowe przeprowadza-
ją przymusowe selekcje wśród jeń-
ców wojennych i wcielają ich do
wojsk interwencyjnych.

Sprawozdanie stwierdza m. in., że
w nocy z 17 na 18 lutego br. kilka
uzbrojonych oddziałów żołnierzy a-
merykańskich i południowo-koreań-
skich wkroczyło do obozu na wyspie
Kożedo i otoczyło kilka baraków, w
których spali jeńcy koreańscy i chiń-
scy. Jeńcom zabroniono wychodzić z
baraków i oznajmiono, że będzie prze-
prowadzona tzw. „selekcja”. Delegat
wybrany przez jeńców i jego zastępc-
ca chcieli wyjść z baraku, żeby po-
rozumieć się z komendantem oddzia-
łu otaczającego barak, lecz zostali po-
witali ogniem z ręcznych karabinów
maszynowych. Zastępca delegata zo-
stał zastrzelony.

Ok. 9 rano przed barak przybył ko-
mendant obozu — płk. Fitzgerald. W
jego obecności zaczęto przeprowadzać
tzw. „selekcję”, przy czym strzelano
kilkakrotnie do jeńców, którzy pro-
testowali przeciwko „selekcji”.

Dał się sprawozdania wynika, że
płk. Fitzgerald wydał polecenie po-
grzebania trupów zastrzelonych jeń-
ców koreańskich i chińskich bez prze-
prowadzenia oględzin lekarskich. Przypuszczalnie pogrzebano także kil-
ku ciężko rannych.

Sprawozdanie przytacza fakty, z
których wynika, że administracja o-
bozu wywierała na jeńców koreań-
skich i chińskich brutalną presję,
ażeby zmusić ich do podpisywania
deklaracji o odmowie powrotu do
Korei płn.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych
Chińskich donosi, że w ciągu kwietnia br.
interwencji stracił w zabitych, ran-
nych i wziętych do niewoli 8.897 żoł-

cent normy i wykonała swoje zada-
nia znacznie przed terminem. Wyróż-
niła się również brygada budowlana
Skorki, osiągająca średnio 160 proc.
cent normy. Brygady montażowe
„Mostostalu” Emila Waleczki i in-
nych ukończyły w dniu 60 rocznicy
urodzin Prezydenta Bieruta montaż
rurociągów, zgodnie z podjętym zo-
bowązaniem.

Razem z polskimi załogami budow-
lanymi i montażowymi pracowali
brygady Zakładów Witkowskich i
„Skody”. Obecnie technicy czechosło-
waccy wspólnie z polskimi przeprowa-
dzają kontrolę działania uruchomio-
nych agregatów i urządzeń, dostarcz-
nych w poważnej mierze przez Cze-
chosłowację.

niery i oficerów, w tym 4.092 Ame-
rykanów, 133 Anglików i Kanadyj-
czyków i 5.872 żołnierzy i oficerów
wojsk liysnmanowskich.

W tym samym okresie wojska lu-
dowe zestrzeliły i uszkodziły 486 a-
municyj nieprzyjacielskich, zniszczy-
ły 26 dział i 107 pojazdów mecha-
nicznych oraz zdobyły znaczną ilość
broni i amunicji.

Szlachetna rywalizacja 100 tys. młodych budowniczych Warszawy

Młodzież Polski przygotowuje się do wielkiego Złotu Zakończenie obrad Stołecznej Konferencji ZMP

W toku 2-dniowych obrad II Stołecznej Konferencji sprawozdawczo-wybor-
czej ZMP omówiono osiągnięcia warszawskiej organizacji ZMP, dorobek młodzie-
ży stołecznej, niedociągnięcia i braki w działalności; niektórych ogniw Związku oraz
wytyczono zadania na przyszłość.

W dyskusji głos zabierali delegaci za-
kładowych, szkolnych, uczelnianych i
biurowych organizacji oraz przedsta-
wiele wyższych ogniw Związku. Ze szcze-
gólnym zainteresowaniem wysłuchiła
młodzież przemówienia przewodniczą-
cego ZG ZMP — Matwina.

W czasie obrad stwierdzono, że w
okresie ostatnich dwóch lat organiza-
cja warszawska spełniła poważne za-
dania w mobilizacji młodzieży do wy-
konania planów produkcyjnych. W
okresie ostatniego tylko roku liczba
młodzieżowych brygad w zjednocze-
niach budowlanych i zakładach prze-
mysłowych zwiększyła się z 484 do
676 obejmujących ok. 4 i pół tys. mło-
dzieży. Ok. 100 tys. młodzieży war-
szawskiej bierze udział we współza-
wodnictwie pracy.

O znacznej aktywności organizacji
świadczą również stały wzrost jej szere-
gów. W ciągu 2 lat do stołecznych kół
ZMP wstąpiło ok. 30 tys. młodzieży.

Na zakończenie konferencji zebrani
jednomyślnie przyjęli uchwałę, w której
w związku ze zbliżającym się Złotem
oświadcza:

Najmłodszy majster Żyrardowa



Najmłodszy z majstrów przedalini Inu Żyrardowskich Zakładów Wło-
kienniczych Roman Gwizda włącza się w akcję „majster podciąga plan”.
Jego i inne wypowiedzi i zobowiązania, świadczące o zrozumieniu roli
majstra w walce o większą wydajność i wykonanie planów produkcyj-
nych, podajemy na stronie 2.

konać zadania przypadające na niego we-
dług obowiązujących norm produkcyj-
nych na okres 6 lat. Do chwili obecnej
wykonał on już zadania 5 lat i 4 miesie-
cy.

W odpowiedzi na apel ZG ZMP mło-
dzieży zespół filarowy w kopalni „Bo-
brek” pracujący pod kierownictwem A.
Sobockiego o 32 procent przekracza swo-
je zobowiązania, wykonując zamiast za-
deklarowanych 130 procent — 162 proc-
ent normy.

Poważnymi osiągnięciami produkcyj-
nymi poszczycić się może młodzież bu-
dująca jedną z czołowych inwestycji planu
6-letniego — zakłady przemysłu azoto-
wego w Kędzierzynie.

Młodzi robotnicy budowlani uccili
zbliżający się Złot przez zorganizowanie
14 nowych brygad, w tym pierwszej bry-
gady kobiecej, którą utworzyła murarka
K. Musioł.

Zobowiązania produkcyjne młodzieży

Młodzież setek zakładów produkcyj-
nych, włączając się do szlachetnej rywa-
lizacji o prawo uczestniczenia w Złocie
podejmuje liczne zobowiązania produk-
cyjne.

Już 440 indywidualnych i zespołowych
zobowiązań napłynęło do zarządu zakł.
ZMP w „Ursusie”. Brygada młodzieży
pracująca w narzędziowni postawiła so-
bie za zadanie wyrobić stale do dnia
Złotu swe miesięczne zadania produk-
cyjne w 200 procent. Chce ona zasłużyć
na miano „brygady dwusetników”.
Członkowie tej brygady postanowili
zmniejszyć do minimum zużycie narzę-
dzi, zachować wzorową czystość maszyn
oraz zlikwidować zupełnie braki produk-
cyjne na swoim odcinku.

Kilkuset młodych robotników i ro-
botniczek WYTWÓRNI PROTOTYPÓW
I SPECJALNEGO WYPOSAŻENIA
ODLEWNI W KRAKOWIE zgłosiło
setki indywidualnych i zbiorowych zo-
bowiązań produkcyjnych. Czyn zło-
tów brygad produkcyjnych tych Zakła-
dów przyniesie gospodarce narodowej
70 tys. zł, a zobowiązania indywidualne
młodych robotników przedstawia-
ją ogólną wartość 25 tys. zł.

Z. Ponichtera — słuszy oddział TP-2
z Zakł. im. Komuny Paryskiej w War-
szawie, zobowiązał się do dnia Złotu wy-

Z całej Polski na imprezę „Życia”

Wszystkich Czytelników i sym-
patyków „Życia” zapraszamy na
uroczyste rozdanie nagród la-
ureatom Konkursu Konstytucyjnego
„Życia”, połączone z wielką
imprezą artystyczną Artosu. Miej-
sce spotkania — kory CWKS w
Warszawie, ul. Myśliwiecka. Czas
— niedziela 25 bm. godz. 11.30.

Do zwycięzców laureatów
Konkursu wysłaliśmy już listem
poleceniami zaproszenia na impre-
zę. Prosimy nie sprawić nam za-
wodu, a przede wszystkim — za-
raz zawiadomić o przyjeździe.
Zwrot kosztów podróży w War-
szawie za zwrotem naszego za-
proszenia.

Zamiejskowych laureatów Kon-
kursu oczekuje, oprócz imprezy
artystycznej — wycieczka po
Warszawie.

Wkrótce podamy program im-
prezy Artosu i „Życia”.

Zwiększymy swe wysiłki nad realizacją zadań planu 6-letniego Zakończenie konferencji chemików

18 bm. zakończyła się konferencja
chemików, obradująca nad zagadnieniami
wykorzystania krajowej bazy surow-
ców do produkcji nawozów sztucznych.

Wyniki obrad, którym przewodniczył
wicepremier, Szkolnictwa Wyższego H. Go-
łański, podsumował wicepremier Pre-
mysłu Chemicznego K. Akerman, pod-
kreślając m. in. poważny wkład w obra-
dy wybitnych naukowców radzieckich i
naukowców z Niemieckiej Republiki De-
mokratycznej.

Na zakończenie obrad uczestnicy kon-
ferencji uchwaliли rezolucję, która wska-
zuje, iż w momencie, kiedy pseudo-
uczeni krajów imperialistycznych, pra-
cując nad środkami masowego ludobój-
stwa zatrucili w zupełności godność pra-
cownika naukowego i oddali swą wiedzę
i warsztaty pracy na usługi amerykań-
skiego imperializmu polscy naukowcy —
chemicy i geolodzy kierują swe wy-

siłki na prace zmierzające do przyspie-
szenia rozwoju polskiego rolnictwa.
„Zachęceniu wysiłkami uczonych ra-
dzieckich, którzy realizując wskazania
Lenina i Stalina, przodują w wielkopom-
nych pracach nad budową komunizmu —
czytamy w rezolucji — jesteśmy prze-
świadczeni, że nasze wysiłki nad reali-
zacją trudnych zadań postawionych przez
I konferencję surowcową, uświęcone
zostaną powodzeniem.

W tych procesach możemy liczyć na
pomoc naszej Partii i Rządu, które dają
wyraz troski o rozszerzenie bazy surow-
cowej naszego kraju”.

Uczestnicy Konferencji Chemików wy-
stosowali list do Prezydenta RP Bolesła-
wa Bieruta, zapewniając, że w rozumie-
niu przypadających naukowcom polskim
obowiązków zwiększa swe wysiłki nad
realizacją zadań planu 6-letniego, nad
pomnożeniem osiągnięć Polski Ludowej.

Majster podciąga plan

ZYRARDOWSKIE ZOBOWIĄZANIA

Akcja „Majster podciąga plan” spotkała się w Zyrardowskich Zakładach Przemysłu Włókienniczym z pełnym zrozumieniem. Jego wyrazem są masowo podejmowane zobowiązania przez majstrów i personel techniczny w przedziale 100. Poważna część tych zobowiązań ma na celu usunięcie przyczyn hamujących wzrost wydajności pracy; inne przyczyną są do podniesienia jakości produkcji. A oto dalsze wypowiedzi na temat akcji „Majster podciąga plan”.

Najmłodszy majster

Mam lat 20. Jestem najmłodszym majstrem na przedziałni 100. Do tej pory na przedziałni nie było wśród majstrów młodych sił. Obecnie na skutek przesunięć wśród majstrów stanowisko majstra powierzono także mnie, młodemu absolwentowi szkoły włókienniczej.

Na własnym przykładzie odczułem jak nasi majstrowie rozumieli akcję — „Majster podciąga plan”, tzn. postanowili najpierw podciągnąć słabszych kolegów i takich młodych jak ja, aby wszyscy posiadali lepsze kwalifikacje.

Jako odpowiedź na akcję „Życia”, zobowiązuje się uzupełnić brakujące wrzeczona i falery na wszystkich zespołach mojego pododdziału, uporządkować szatnię dla robotników oraz wykonać plan produkcyjny w 105 proc. Prace te wykonam do 1.VI br.

ROMAN GWIAZDA
majster przedziałni 100

Wielowarsztatówka



Ja, jako wielowarsztatówka, chcę powiedzieć tylko jedno: im lepszy majster, tym więcej wielowarsztatówek. I choć nie łatwo wprowadzać wielowarsztatowość — jest to konieczne, bo u nas ludzi ciągle mało. Żeby jednak wielowarsztatowość dobrze szła, majster musi być dobry, musi dbać o ludzi i maszyny. A także krawczy muszą dobrze rozłożyć sobie robotę, a nie tak, jak to u nas często bywa, że wrzeczona stoją. Normy się wtedy nie wykonuje i zarobek spada.

J. KUCZYŃSKA

wielowarsztatówka na prząsłach mokrzych

Naczelný inżynier

Dotychczas w naszych zakładach zasada jednoosobowego kierownictwa



nie była doceniana przez majstrów. Pomimo, że majstrowie realizowali plany swoich pododdziałów nie potrafili jednak analizować wykonawstwa, nie potrafili wyciągnąć wniosków krytycznych z błędów powstających w czasie produkcji i nie umieli znaleźć drogi do ich usunięcia.

Dopiero teraz majstrowie rozumieli, że bez ich udziału robotnicy mają trudności w wykonawstwie zobowiązań. Zrozumieli swój błąd i wciągnęli się w akcję zobowiązań z robotnikami. Majstrowie również nie walczyli przedtem o wydajność, lecz o dostarczenie im brakujących ludzi. Obecnie ich nacelnym zadaniem jest walka o wzrost wydajności przez doprowadzenie do należytego stanu technicznego maszyn, przestrzeganie właściwych reguł technologii i lepszą organizację pracy.

W naszych zakładach nie wszyscy robotnicy wykonują swoje bazy akordowe, pomimo że posiadają dobre kwalifikacje. Bazy te w dużym procencie nie są wykonywane z powodu niedociągnięć natury technicznej i organizacyjnej.

W walce o wydajność, która jest podstawowym elementem wykonania zadań naszego planu 6-letniego, musi my przeprowadzić szkolenie przadek i tkaczy metodą gwarantującą wysoką wydajność, tj. metodą inż. Kowalowa. Kierownictwo zakładu i personel inżynierów-techników postawili sobie za punkt honoru i ambicji w najbliższym czasie metodę tę wprowadzić.

ALOJZY GRENDYSA
nacz. inż. Państw. Zakł. Przem.
Włók. w Zyrardowie

Wszechstronne i konkretne

Zobowiązania powzięte w odpowiedzi na naszą akcję, mają wszechstronny i konkretny charakter. Niepełna lista tych zobowiązań podajemy poniżej.

MAJSTER WOJTYNIAK zobowiązał się uruchomić wszystkie wrzeczona stojące z powodu braku krawczy oraz uruchomić ma-

szynę nr. 7 w ciągu jednego dnia po ukończeniu kapitalnego remontu. Prace te wykoną poza godzinami normalnych zajęć.

MAJSTER MICHAŁAK wyeliminuje pozostałe wrzeczona z powodu braku krawczy. MAJSTER PINDOR doprowadzi do dobrego stanu działanie maszyn, oraz utrzyma maszyny suche w należytej czystości celem podniesienia jakości przędzy.

MAJSTROWIE WISNIEWSKI i SITARZ przeprowadzą synchronizację parku maszynowego na oddziałach przygotowawczych natychmiast po skończeniu obliczeń reguł technologicznych, tzn. 30.VI br.

MAJSTER BUDZYŃSKI ogłosi kontrolował przędę pod względem jakościowym i ilościowym na pierwszej i drugiej zmianie.

MAJSTER KUBICIEL wykona 500 kg mieszanki dziennie w ciągu maja, aby wyeliminować pozostałe maszyny z braku surowca.

MAJSTER BOGUCKI podnieśli jakość przędzy o 2 proc. przez wycinanie supełów. Aby umożliwić majstrom przedziałni 100 realizację ich zobowiązań, przysłał im w sukurs koledzy z innych działów.

Plan głównego mechanika zobowiązań się:

- 1) skrócić w II kwartale pozostałe maszyny z przyczyn mechanicznych o 5 proc.
- 2) doprowadzić do stanu sprawności wszystkie pędnie przedziałni 100 przez przeprowadzenie remontów oraz



opracować pełną dokumentację techniczną pędni.

3) ograniczyć do minimum godziny nadliczbowe.

4) skrócić planowany czas remontu zgrzeblarek o 10 proc.

5) ustawić i zmontować suszarkę do tkanin w ciągu trzech tygodni.

Centralny warsztat mechaniczny zobowiązał się:

- 1) doszkolić praktycznie w ciągu trzech miesięcy czterech uczniów na każdej zmianie.
- 2) opracować harmonogram i doprowadzić plan do stanowiska roboczego.

USA chcą odwrócić uwagę opinii publicznej od spraw zasadniczych

Przemówienie Malika w Komisji Rozbrojeniowej ONZ

NOWY JORK (PAP). 16 maja odbyły się posiedzenia obu komitetów Komisji Rozbrojeniowej ONZ.

Najpierw odbyło się posiedzenie komitetu nr 2, na którego porządku dziennym znajduje się wniosek delegacji amerykańskiej w sprawie tzw. „ujawnienia i kontroli danych o uzbrojeniu”.

Ponieważ żaden z delegatów nie zapisał się do głosu, posiedzenie komitetu odroczone. W kołach dziennikarskich uważają, że oznacza to fiasko wniosku amerykańskiego w sprawie tzw. „ujawnienia i kontroli danych o uzbrojeniu”. W kołach tych podkreślają, że nawet delegacja państw satelickich nie chcą popierać wniosku amerykańskiego, lecz obawiając się wystąpić jawnie przeciwko Stanom Zjednoczonym, wola nie zapisywać się do głosu.

Następnie odbyło się posiedzenie komitetu nr 1. Pierwszy zabrał głos delegat Holandii, który wezwał Komisję Rozbrojeniową do przestudiowania „terminologii” i ustalenia „nomenklatury” definicji w dziedzinie rozbrojenia.

Delegaci USA i Francji poparli przedstawiciela Holandii.

Delegat ZSRR Jakub Malik oświadczył, że delegacja radziecka gotowa jest przedyskutować wszelkie propozycje dotyczące redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz zakazu broni atomowej, jeśli dotyczą one bezpośrednio tego właśnie zagadnienia. Jednakże delegacja radziecka nie widzi potrzeby omawiania jakiegokolwiek sprawy, jeżeli celem takiego omawiania jest jedynie odwrócenie uwagi Komisji

zbrojeniowej ONZ i światowej opinii publicznej od zasadniczych zagadnień, jakimi powinna zajmować się Komisja.

Istnieje uzasadniona obawa — oświadczył Malik — że propozycje przedstawiceli Stanów Zjednoczonych, Francji i Holandii mają na celu zmuszenie Komisji do zajęcia się nie sprawą redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, lecz zbieraniem i kontrolą danych na temat zbrojeń. Delegacja amerykańska i inni członkowie bloku amerykańskiego chodzą najwidoczniej o usunięcie na dalszy plan dyskusji na temat redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Wniosek delegata holenderskiego zmierzającego do tego, ażeby Komisja ograniczyła się do pracy nad technicznymi szczegółami i nie rozstrzygała zasadniczych zagadnień, jakimi są sprawa redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz sprawa zakazu broni atomowej. Delegacja radziecka jest zdania, że jeśli Komisja osiągnie porozumienie na temat tych zasadniczych zagadnień, to nie będzie trudności w osiągnięciu porozumienia na temat szczegółów technicznych i terminologii.

Jeśli Komisja zajmie się opracowywaniem „słownika definicji rozbrojeniowych”, to ugrzęźnie w pracy technicznej, a tymczasem wyścig zbrojeń będzie nadal trwał, bomby atomowe będą nadal produkowane, będą wytwarzane inne rodzaje broni masowej zagłady i groźba wybuchu

W 30 rocznicę powstania organizacji pionierskiej w ZSRR

19 maja 1922 r. powstała organizacja pionierów radzieckich, z której wyrosli wspaniali ludzie radzieccy —

Festiwal filmów polskich w Zw. Radzieckim

2 czerwca rozpocznie się w Związku Radzieckim pierwszy festiwal filmów polskich.

Przez szereg dni filmy polskie wyświetlane będą w Moskwie i jedynastu stołeczkich Republik Radzieckich. Na program festiwalu złożą się następujące filmy:

„Ostatni etap”, „Czarny Złeb”, „Miasto nieujarzmione”, „Premiera warszawska” i inne.

W ten sposób festiwal zaprezentuje publiczności radzieckiej dorobek wojennej naszej twórczości filmowej. Na festiwal wyjedzie delegacja kinematografii polskiej, zaproszona przez ministra kinematografii ZSRR. (m)

8,5 tys. słuchaczy w Wieczorowych Szkołach Inżynierskich

W chwili obecnej czynnych jest 10 Wieczorowych Szkół Inżynierskich, w których studiuje ok. 8.500 osób. 77 proc. ogółu słuchaczy jest pochodzenia robotniczego.

obecni realizatorzy genialnych dzieł Lenina i Stalina.

Przypadająca w bieżącym roku 30-letnia rocznica powstania organizacji pionierskiej jest również świętem wszystkim stopniowym organizacjom dziecięcej i młodzieżowej.

W związku z rocznicą powstania organizacji pionierskiej odbędą się w całej Polsce, we wszystkich domach Harcerzy, w Młodzieżowych Domach Kultury itp. wieczorne i ranki artystyczne, występy dziecięcych zespołów, wystawy bawły taneczne. Szczególnie w tym czasie będą miały miejsce w Warszawie, w Łodzi i w Krakowie.

Z okazji 30-lecia radzieckiego niera młodzież polska pisze listy do swych młodych przyjaciół w ZSRR.

Delegacja rządu Korei Ludowej przybyła do Warszawy

Do Warszawy przybyła delegacja rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z min. Handlu i Przem. — T. Gede oraz wysł. — T. Gede.

Delegacja przyjechała w celu zwołania rządowej i narodowej konferencji z okazji 30-lecia powstania Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. W celu przeprowadzenia rozmów w sprawie układu handlowego i obojczy zaprzyjaźnionym krajom.

Przybyłych witali: min. Handlu i Przem. — T. Gede oraz wysł. — T. Gede.

Na dworcu obecny był również ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Warszawie — Coj Ir oraz personel ambasady.

Przeszły Rząd Ministrów J. Opa

kiewicz przyjął 17 min. przebrał w Polsce delegację rządową Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej pod przewodnictwem min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Delegacja towarzyszyła ambasadorowi Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Polsce Coj Ir.

Min. Handlu Zagranicznego T. Gede przyjął koreańską delegację z min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

Min. Handlu i Przem. — T. Gede.

24 domki w osiedlu Jelonki oddano do użytku radzieckim budowniczym Pałacu Kultury i Nauki

16 bm. przekazano radzieckim budowniczym Pałacu Kultury i Nauki pierwszą część osiedla mieszkaniowego w Jelonce. Na placu budowy osiedla gotowych jest na przyjęcie pierwszych lokatorów: robotników, techników i inżynierów z ZSRR 13 domków jednorodzinnych i 11 domków wielorodzinnych.

Domek jednorodzinny składa się z 3 pokoi, kuchni, łazienki, oszklonej werandy, piwnicy i strychu. Łączna powierzchnia użytkowa domku wynosi 95 m². Widne, duże pokoje, elektryczność, centralne ogrzewanie, obłożona oszklona weranda — zapewniają radzieckim budowniczym Pałacu maksimum wygód w nowym osiedlu.

W domku wielorodzinnym będzie mieszkać 60 lokatorów w 14 pokojach 4-osobowych i 2-osobowych. Każdy domek posiada wspólną podziemną kuchnię, obszerne jadalnię i umywalnię.

Przekazane domki zostaną wkrótce umeblowane, wprowadzą się do nich pierwsi lokatorzy.

Obecnie na osiedlu Jelonki znajdują się w budowie 154 domki. Z tej liczby 71 domków montuje się. Niedługo dalsza seria domków zostanie przekazana radzieckim budowniczym Pałacu.

Jednocześnie trwają roboty przy zakładaniu dróg asfaltowych na osiedlu. W budowie znajduje się już główna aleja osiedla i dwie boczne ulice.

Akcja „drzwi otwartych” pomocą w wyborze kierunku studiów

W całym kraju trwają prace przy doborze kandydatów na studia wyższe. Powiatowe, miejskie i dzielnicowe komisje rekrutacyjne analizują obecnie zgłoszenia kandydatów na studia dla zorientowania się w liczbie zgłoszeń na poszczególne kierunki studiów oraz napływem kandydatów do poszczególnych ośrodków akademickich. Równocześnie we wszystkich szkołach prowadzone jest wyjaśnianie młodzieży znaczenia właściwego doboru kierunków studiów.

Poważną pomocą przy wyborze kierunku studiów jest organizowana przez szkoły wyższe akcja tzw. „drzwi otwartych”, podczas których absolwenci szkół średnich zwiedzają wyższe uczelnie, poznają życie i pracę studentów.

»Będziemy nieść aż do zwycięstwa sztandar oporu narodowego«

Potężne manifestacje w Niemczech przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu” — o traktat pokojowy

BERLIN (PAP). W piątek odbyła się w Berlinie na placu Marksa — Engelsa, z udziałem ponad pół miliona mieszkańców stolicy Niemiec, demonstracja protestacyjna przeciwko potwornej zbrodni polskiej Lehra w Essen i przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu”.

Pierwszy zabrał głos sekretarz SED wielkiego Berlina Jendretzky, który oświadczył m. in.:

Zebrałmy się na wiecu przepełnionym tą samą wolą walki przeciw adenaue-rowskiemu paktowi wojennemu, jaką natchniona jest młodzież niemiecka, która odważnie podniosła sztandar oporu przeciwko kolonialnemu ujarzmieniu Niemiec zach. i zach. Berlina przez amerykańskich milicjantów i posłusznych ich wasali bońskich. Po krwawej masakrze w Essen nikt już nie wątpi, że istnienie narodu niemieckiego trzeba bronić wszelkimi środkami.

Jendretzky zakończył przemówienie wezwaniem do walki przeciw militarystycznemu „układowi ogólnemu”, walki o zjednoczone, młujące pokój, niezależne i demokratyczne Niemcy, o pokój na całym świecie.

Następny mówca, przewodniczący Izby Ludowej NRD Diekmann podkreślił, że jeśli naród niemiecki przegnie zachować wolność i usunąć groźbę wojny, musi w obecnych historycznych chwilach przełomowych własnymi czynami bronić sprawy pokoju aż do końca. Potężny ruch naszego narodu powinien usunąć z drogi wrogów narodu.

Następnie zabrał głos wicepremier NRD Nuschke, stwierdzając, że militarystyczny „układ ogólny” jest bezpośrednim zagrożeniem pokoju. Wicepremier Nuschke stwierdził: „Krew przelana w Essen woła o wzmocnienie walki o pokój”.

Uczestnicy demonstracji uchwaliłi tekst depeszy do rządu bońskiego, w której stwierdzają m. in.:

Strzały w Essen były pierwszymi strzałami wojennego „układu ogólnego”, były one skierowane przeciwko całej młodzieży niemieckiej, przeciwko całemu narodowi niemieckiemu. Wskazują one wyraźnie, dokąd chcą zaprowadzić naród niemiecki Adenauer i Lehr: w niewolę imperialistycznych magnatów zbrojeniowych, do wojny bratobójczej, do wojny amerykańskiej.

Wzywamy całą ludność Berlina, aby wraz z całym narodem niemieckim zjednoczyła się w walce przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu”, o traktat pokojowy. Jesteśmy zawsze gotowi bronić naszej ojczyzny, naszego budownictwa pokojowego i ustroju demokratycznego NRD oraz demokratycznego sektora Berlina przed zakusami wszystkich prowokatorów i sabotażystów. Będziemy nieść aż do zwycięstwa sztandar walki o pokój, sztandar oporu narodowego.

BERLIN (PAP). W piątek demonstrowało w Hamburgu przeszło 150 tys. robotników i pracowników umysłowych przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu”, oraz przeciwko nowemu drańskiemu regulaminowi, narzuconemu zachodni-niemieckim zakładom pracy przez rząd Adenauera.

Pogrzeb ofiary masakry w Essen

BERLIN (PAP). — W Monachium odbył się uroczysty pogrzeb ofiary krwawej masakry w Essen, F. Mueller, zamordowanego przez policję adenaue-rowską. W pogrzebie, który zainicjował się w potężną demonstrację przeciw terrorowi policji adenaue-rowskiej i przeciw militarystycznej polityce rządu Adenauera, wzięli udział tysiączne tłumy ludności Monachium oraz delegacje z całych Niemiec zach., z NRD i Francji.

Nad grobem przemówił przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec — Max Reimann. Oświadczył on m. in.:

Protestując przeciw próbom oddania młodzieży niemieckiej w służbę imperialistów, złożył swe życie bohater młodzieży niemieckiej F. Mueller. Lecz ofiara jego przyczyniła się do umocnienia jedności młodzieży w walce o pokój. Mordercy z Essen i ci, którzy kierują ich ręką nie ujdą kary.

Pretendenci do panowania nad światem

AMERICAN SURVEY

How Corrupt is America?

Tygodnik brytyjskich kół kapitalistycznych „Economist” słusznie jest uważany za wydawnictwo proamerykańskie. Tygodnik ten popiera politykę „atlantycką”, popiera wojnę amerykańską w Korei, zgadza się na wstrzymanie Wehrmachtu, jest więc — z punktu widzenia Waszyngtonu — jak najbardziej „prawomysłny”. Tym większą wymowę ma artykuł pt. „Jak bardzo Ameryka jest skorumpowana?”, ogłoszony w „prze-gładzie amerykańskim” tego tygodnika dnia 3 maja br.

Autor artykułu omawia głośne ostatnio wypadki nadużyć, oszustw, la-

biorstwa zbrojeniowego w USA, za korzyści, które im zapewnił ministerstwo wojny; drugi artykuł Kongresu został skazany na pominięcie z kasy państwowej; trzeci — za osoby, które oszukały, dał jako swych pracowników; ci prze-gal apelały do wy-szkazującego go za pobieżne i prawnych „składek wy-ników” od swego pracownika. Miał przed dwoma laty jedną z pa-prasowych przypomniała, że członek Kongresu uprawniony do wydatkowania do 20.000 dolarów rocznie na pomoc bli-

Within the last three years one Congressman has been sent to prison for accepting money from the operators of a munitions business in return for favours he secured for them from the War Department; a second has been convicted of collecting pay from the government in respect of persons he had fraudulently represented as bona-fide employees; and a third has lost an appeal against a conviction for talking illegal “election campaign contributions” from an employee. It is a little over two years ago that a news agency, recalling that each Congressman was allowed up to \$20,000 a year to spend on office assistance (in addition to his salary of \$12,500 and his annual tax-free \$2,500 for expenses), had the curiosity to examine the lists of office employees and found that ninety Congressmen had placed a relative — most often a wife — or more than one relative on their payroll.

pownictwa i korupcji w Waszyngtonie, po czym pisze ironicznie, że „w zaszczepnej i popularnej roli prokuratora” występuje Kongres USA. Czy członkowie Kongresu mają do tego moralne prawo? Odpowiedź angielskiego czasopiśmiennictwa brzmi tak: „W ciągu ostatnich trzech lat jeden członek Kongresu powołał do więzienia za przyjmowanie pieniędzy od kierowników przedsię-

Ze korupcją w Waszyngtonie — również w administracji Truman — w Kongresie — jest powodem wiadomo od dawna. Nowością fakt, że zmuszony to jest przystąpić do tak obciążenia — „Kongres” w oczach obywateli Ameryki — bywała „korupcja” nie imi — przeszłość do reklamowania amerykańskiego stylu życia” jako „ru” dla całego świata.

Miedzylesie czeka na Pruszków

Tak się zazębiają koła

Miedzylesie, p/Warszawę, w kwietniu
Siedzieliśmy na boczku przed naszą wy-
łączniczką olejową. Szczesniak paty-
kłem kreslił kółka na ziemi, potem za-
mazał je nogą i znów kreslił.
— Widziałeś, to mieszanie tak jest.
Najpierw 20, albo i więcej dni luzu, pra-
wie nie ma roboty na montażu... i rap-
tem pod koniec miesiąca zwołują nam
półfabrykaty. I goń, bracie. Na przy-
kład teraz: mamy w planie miesięcz-
nym 35 wyłączników, koniec kwietnia
tuż, tuż, a myśmy zrobili dopiero 18,
bo brak nam pokryw i sworznik.

— Jestem od niedawna brigadzi-
stą. Chłopaki w brigadzie — nie
można powiedzieć — pracowicie i
ambitnie, ale brigada mimo to pla-
now nie wykonuje. Tokarek za ma-
ło. Te co są, dzień i noc się kręcą,
ale i tak nie wydolą. Plany rosną, a
w mechanizmie — tokarek nie przy-
bywa. Wobec tego musimy zama-
wiać potrzebne nam części do mon-
tażu wyłączników w innych fabry-
kach. Przychodzą one jednak dopie-
ro pod koniec miesiąca. No i bądź
tu człowieku mądry — planuj, orga-
nizuj pracę. W ciągu paru dni pod-
ciągaj produkcję z całego miesiąca.
Żeby te parę maszyn więcej! Mied-
zylesie inaczej by stało!

Samotna samodzielność

O Zakładach Wytwórczych Wyłą-
czników Wysokiego Napięcia w Mied-
zylesiu mówią: „złe zakłady, nie
wykonują planów, ludzie stamtąd
uciekają”. Ale przecież do 1951 r. w
Miedzylesiu było dobrze. Fabryka
wykonywała plany z nadwyżką, za-
robki były wysokie, Zakłady w Mied-
zylesiu były wówczas filią Warszaw-
skiego „Dymitrowa”. Gdy zadania
Miedzylesia rosły coraz bardziej i fa-
bryka się rozrastała, postanowiono
zakłady usamodzielniać.

(Od naszego specjalnego wysłannika)

1 stycznia 1951 roku wyodrębniono
Miedzylesie spod zarządu „Dymitro-
wa”. Dyrektorem mianowano dawne-
go brigadziestę Żukowskiego i... fa-
brykę pozostawiono samej sobie.
Przesłał się nią zupełnie. Interesowa-
ć „Dymitrow” nie przyszło z pomocą na
nowym zakładzie Centralny Zarząd Prze-
mysłu Maszyn Elektrycznych, a plany
na ten rok wzrosły o 130 proc. Ale Za-
kłady Miedzyleskie dalyby sobie może
radę i z zwiększonymi planami i z wszy-
stkim trudnością organizacyjną, gdyby
nie to, że zyskując samodziel-
ność nie otrzymały własnego, odpowied-
nie dużego parku maszynowego, który-
by umożliwił im pokrycie potrzeb w
zakresie półfabrykatów, koniecznych do
montażu.

Plany w »krótkę«

Fabryka wykonywała plany „w
krótkę”. Wystarczy spojrzeć na wy-
kres za rok ubiegły: styczeń i luty
— plan niewykonany; marzec, kwiet-
cień, maj — wykonany; czerwiec —
niewykonany; lipiec — wykonany;
sierpień — niewykonany; wrzesień,
październik — wykonany; listopad
— niewykonany; grudzień — wyko-
nany.

To, że Zakłady Miedzyleskie pod
koniec ub.r. zameldowały: „Plan ro-
czny został wykonany w 101 proc.”
nie świadczy wcale o tym, że wszy-
stko jest w porządku.

Plan został podciągnięty do 101 proc.
w grudniu ogromnym wysiłkiem za-
łogi, po wielu przeprowadzonych go-
dach nadliczbowych, po burzliwej na-
radzie, która się odbyła pod koniec li-
stopada ub. roku. Na naradzie tej dy-
rekcja odwołała się do robotniczej am-
bicyj, apelowała do załogi o zwołanie
wysokiego, o podciągnięcie planów. Za-
łoga nie zawiodła.

— Ale w nowym roku wykresy zno-
wu zaczęły skakać. Znow w lutym
wykonano zaledwie 65 proc. planu.

W Zakładach Wytwórczych Wyłą-
czników Wysokiego Napięcia można
znaleźć wiele powodów tego zalema-
nia: słaba organizacja pracy, brak
planowania wewnątrzzakładowego,
niedoprowadzenie planów do poszczę-
gólnych stanowisk, bardzo słaba pra-
ca komitetu partyjnego i rady za-
kładowej. Sekretarza PZPR zmienia-
no w ciągu roku 5 razy, a skład ra-
dy zakładowej — 4 razy. Nic więc
dziwnego, że gdy rozmawia się z ro-
botnikami, gdy pyta się o to, czy
rada troszczy się o ich warunki by-
towe, odpowiadają:

— Tej opieki u nas się „nie czu-
je”.

Zryw nie wystarcza

Tak samo zresztą w fabryce „nie
czuje się” majstrów i brigadziestów.
Można znaleźć przykłady braku od-
powiedzialności u majstrów, braku
ich więzi z brigadami.

— To jest i wina dyrekcji — przyzna-
je samokrytycznie dyr. Żukowski. —
Premiowanie majstrów i brigadziestów
tak „weszło w krew”, że teraz nawet
jak majster nie pracuje nikt mu pre-
miu nie skreśla. No i większość ma-
jstrów przyzwyczaiła się już do tego sta-
nu rzeczy „Produkcja produkcją —
niech się kto inny o nią martwi, ja i
tak premie dostanę” — mówią.

W Zakładach Miedzyleskich moż-
na jednak znaleźć ludzi, którym do-
bro fabryki leży na sercu, którzy
martwią się jej każdym potknięciem
i cieszą się każdym osiągnięciem. Do ta-
kich ludzi należy główny inżynier
Bartkiewicz, majster Winik i Jed-
liński, takich na pewno bardzo wielu
można znaleźć wśród załogi — załogi,
która wykazała w pięknym zrywie
grudniowym, że dla swojej fa-
bryki gotowa jest wiele poświęcić.

— Ale zryw nie wystarcza. Tu po-
trzebna jest stała, rytmiczna praca.
A z rytmiką jest najgorzej. Najgor-
zej, bo półfabrykaty przychodzą z
różnych zakładów, wykonujących
zamówienia Miedzylesia dopiero pod
koniec każdego miesiąca.

— Zebymy się tak mogli unieza-
leżnić od tamtych, zebymy mieli
kilka obrabiarek więcej we wła-
snym dziale mechanicznym — wzdycha-
ją robotnicy Miedzylesia.

Echa pruszkowskiej

18 serii

Oto jak mówi majster Osiadacz:
— Tu niedaleko — jest Pruszków.
Pruszków robi obrabiarki. Pruszków
nie wykonął planu asortymentowe-
go. 18 seria obrabiarek jest już spóź-
niona o 4 miesiące. Tak by się chcia-
ło powiedzieć, napisać do tych z

Pruszkowa: „Koledzy, pospieszcie się,
podciągnijcie plany. Na obrabiarki,
które wy kończycie, czekamy my,
czekają inne zakłady. Potrzeba nam
coraz więcej maszyn”.

O losach 18-tej serii i o wszystkich
trudnościach Zakładów Pruszkowskich
pisaliśmy w trzech reportażach
(patrz „Życie Warszawy” z dn. 16 i 23 IV
oraz z 5.V. br.). Pisaliśmy, że maszyny
18 serii, w zasadzie gotowe, czekają na
dostawę partii dwu elementów wyposaże-
nia technicznego. Pisaliśmy, że gdyby
nie pogwałcenie zasad planowania przez
Centralny Zarząd Przemysłu Obrabiarek
i Narzędzi — odbiorcy Zakładów Prus-
zkowskich mogliby od szeregu miesięcy
pracować na znakomitych, polskich
obrablarkach.

Widzimy teraz jak zazębiają się
koła. Centralny Zarząd opóźniając
zaopatrzenie uniemożliwił Zakła-
dom Pruszkowskim wypuszczenie
we właściwym terminie 18 serii obra-
biarek. A na obrabiarki, które miały
wypuścić Zakłady Pruszkowskie,
czekają m. in. Zakłady Wytwórcze
Wyłączników Wysokiego Napięcia w
Miedzylesiu. Nie otrzymawszy tych
obrablerek borykają się z trudno-
ściami — nie wykonują planów.

A na aparaty wysokiego napięcia
czekają inne fabryki i też narzekają,
że nieregularnie, nie na czas przy-
chodzą... (Bas)

W OZR Stoczni Gdańskiej

Więc może być lepiej?

Gdańsk, w maju

Uchwała Rady z dnia 31 sierpnia r.
ub. o organizowaniu OZR (Oddziału Za-
opatrzenia Robotniczego) przy wielkich
zakładach pracy ma na celu m. in. do-
starczenie robotnikom zdrowych i smacz-
nych posiłków na terenie ich pracy.
Powstają więc OZR w kopalniach, hu-
tach, w Stoczni Gdańskiej, w Zakładach
im. Stalina w Poznaniu i w wielu in-
nych zakładach przemysłowych. A od
dobrego kierownictwa, fachowej opieki
oraz wnikliwej kontroli zależne jest do-
bre ich funkcjonowanie.

Plany OZR w Stoczni Gdańskiej
przy jego powstawaniu, tj. końcu ub.
roku, były szerokie. Miano m. in. je-
szcze w grudniu podnieść jakość po-
siłków, zwiększyć przepustowość ku-
chini do 4 tys. obiadów, dowozić por-
cje bufetowe do hal fabrycznych, do-
starczać nocnym zmianom normalne
obiady, zorganizować pracownice szew-
skie i krawieckie, założyć tuczarnię
i t.d.

Plany były szerokie, ale zbyt po-
chopne. Do ich zrealizowania kon-
ieczna była ścisła współpraca kierowni-
ctwa Stoczni i Rady Zakładowej
z OZR. A współpracy tej nie było.

Książki dla wszystkich

Czasy Oświecenia

Uczeń nasz, pisarz i poeta biorą co-
raz częściej za przedmiot swych dzieł
te okresy historycznych, w których
zaczynała się wyraźnie myślenie i działal-
ność postępową oraz walka ze wstecz-
nictwem, i te postacie, które walczyły
o postęp i wyznaczały narodowi drogę
do społecznego i narodowego wyzwolenia.

Spośród tych wydawnictw na uwagę
czytelników zasługują przede
wszystkim książki: B. Leśnodorskiego
o studium historyczne pt. „Dzieło
Sejmu Czteroletniego” (Zakład Narod.
im. Ossolińskich), praca zbiorowa
wydana w Związku z Pierwszym
Kongresem Nauki Polskiej pt. „Kolla-
taj i Wiek Oświecenia” („Czytelnik”),
dzieła postępowego historyka Wł.
Smoleńskiego „Kuznica Kollatajowa-
ska” („Książka i Wiedza”) i „Przewrót
ustawowy w Polsce wieku XVIII”
(Państw. Inst. Wydawniczy) oraz pra-
ce popularne: C. Bobińska „Czasy
Oświecenia Polskiego” („Wiedza Po-
wszechna”), J. Ziomek „Hugo Kolla-
taj” (Mała Bibl. T-wa Wiedzy Po-
wszechnie), K. Opalek „Znaczenie i
rozwój nauki w Polsce w XVIII w.”
(„Wiedza Powszechna”). Ponadto w

ramach „Biblioteki Narodowej”, wy-
dawanej przez Zakład Narodowy im.
Ossolińskich, ukazał się wybór źródeł
historycznych pt. „Kuznica Kolla-
tajowska”, utwór postępowego uczo-
nego Wiek Oświecenia J. Śniade-
ckiego „Żywot literacki H. Kollataja”,
oraz tom zawierający „Wybór pism
politycznych” Kollataja.

Ostatnio ukazało się w „Bibliotece
Narodowej” dzieło wielkiego dźwiga-
cia i publicysty społeczno-politycz-
nego oraz uczonego z przełomu w.
XVIII i XIX, Stanisława Staszica pt.
„Uwagi nad życiem Jana Zamoys-
kiego” (str. LVIII, 224, zł. 10,90).
Wstęp do książki obejmuje studium
o „Uwagach” pióra zmarłego w r.
1937 postępowego uczonego, S. Czar-
nowskiego, oraz notę uzupełniającą
redaktora wydawnictwa, B. Leśno-
dorskiego. Dzięki takiemu opracowa-
niu czytelnik otrzymuje nie tylko sa-
mo dzieło Staszica ale i ciekawe roz-
ważania dotyczące charakteru dzieła
i jego znaczenia na tle epoki, w której
powstało, oraz doniosłości naukowej
tej pracy.

A. Tat.

NASI Korespondenci i Czytelnicy PISA

Zaopatrzenie wpływa na jakość

Zakład nasz nareszcie stanął „na
mocnych nogach”. Wykonaliśmy nie
tylko plan za I kwartał 1952 r. oraz
za kwiecień, ale i podjęte zobowiąza-
nia w związku z 60 rocznicą urodzin
Prezydenta Bolesława Bierut i Świę-
ta 1 Maja.

Trzeba przyznać, że zaopatrzenie
naszych Zakładów w potrzebny suro-
wiec do niedawna jeszcze kulało.
WZPO otrzymywało bowiem zaopa-
trzenie ze składnic podległych Cen-
tralnemu Zarządowi w Łodzi, skład-
nice zaś sprzedawały niejednokrotnie
tkaninę sklepom, zamiast dostarczać
zakładom produkcyjnym (tak np.
zdarzyło się w składnicy Nr. 7 w Biel-
sku).

Zaopatrzenie uległo poprawie po
niedawno odbytej konferencji, zorga-
nizowanej przez Komitet Warszawski
PZPR. Na konferencji postanowiono,
że Zakłady mają prawo bezpośrednio
zaopatrywać się w tkaninę z zakła-
dów przemysłu włókiennego, a więc
bezpośrednio od producenta. Spodzie-
wamy się, że ten system zaopatrywa-

nia w surowiec WZPO wpłynie na
zwiększenie rytmiczności i jakości
dukcyjnych, nie dopuści do prze-
wiania zastojów i przesyłania
podniesienia jakości produkcyjnej
przez nas ubrań, planujemy, że
niek itp.

To ostatnie chętniebyśmy
podkreślić, gdyż surowiec w
nam dostarczony był w ilości
Jaskrawym przykładem jest jak-
rowca była np. wełna sukienki
procentowa, wyprodukowana w
dach Przemysłu Włókiennego w
Ja Struga w Łodzi. Wełna ta przy-
sownianiu całkowitej zmiany
na tkaninie wychodziły takie
plamy.

Aby rytmicznie pracowała pro-
cja, musi temu pomóc zaopatr-
My zaopatrzeniowcy będący
kładac wszystkich sił, aby suro-
nie stał się przyczyną przesłania
taśm.

Janina Zabłotna
(referent działu surowców
WZPO Str. 2)

Rozwój czytelnictwa w całym kraju

Sukcesy »Dni Oświaty, Książki i Prasy«

Podczas „Dni Oświaty, Książki i
Prasy” liczne wystawy, konkursy i
spotkania pisarzy z czytelnikami w
poważnym stopniu przyczyniają się
do rozwoju czytelnictwa w całym
kraju.

W Szczecinie koło młodych pisarzy
prowadzi w ramach „Dni” akcję
spotkań z młodzieżą szkół średnich.

RADIO

Na dzień 20 maja 1952 r. (wtorek).

Na fili 1322 m.
Program dnia 6.05 15.25 Wiadomości 5.05
6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00.
6.10 Wszelchnia Radiowa 6.30 Pieśń
Krajoznanie Demokracji Ludowej 7.20 Kon-
cert 7.50 Kalendarz Radiowy 8.00 Aud. dla
klas starszych 8.40 Podstawowych 8.20
Muzyka polska 9.40 Muzyka baletowa
10.10 Aud. dla przedszkoli 10.30 Utwory
fortepianowe St. Lewińskiego w wyk.
komp. 10.55 „Słoneczko już wstaje”
A. fragm. pow. Oskara Malisa. pieśki. A.
Grusza 11.15 Muzyka i aktualności 11.45
Głos młodych 12.15 Muzyka 15.30 Aud.
dla dzieci 16.20 Koncert rozrywkowy 17.00
Skryżanka ogólna P. R. w oprac. T. Krze-
mienia 17.15 „Polodowcowe kłopoty” —
pog. z cyklu: „W pracowniach uczonych”
17.25 Muzyka dla wszystkich 18.00 Mikro-
fonem po kraju 18.20 Muzyka 18.35 Men-
delsohn: Allegro brilliant na dwa forte-
piany 18.45 Reportaż literacki 19.05 Kon-
cert 19.45 „PAN GRABA” — AUD. O
KSIĄŻCE E. ORZECHOWSKIEJ W OPAC. Z.
LESNODORSKIEGO 21.45 Koncert
Krajoznawczy Chóru P. R. 22.00 Muzyka
22.10 Muzyka kameralna 22.30 Gra Ork.
Tan.

Na fili 367 m.

Program dnia 6.00 13.25 Wiadomości 5.05
6.30 7.55 17.00 21.00 23.50.
5.20 Koncert poranny 6.15 Muzyka 6.50
Muzyka 7.20 Koncert 7.30 Kalendarz Ra-
diowy 14.15 Pieśń w wyk. W. Brzeziń-
skiego — baryton 14.30 Koncert rozry-
wkowy 15.10 „Powracająca fala” — od-
c. opow. B. Prusa 15.30 Aud. dla dzieci 16.00
Wszelchnia Radiowa 16.20 Dziennik wa-
rski 16.35 Utwory na flet i klawir
17.15 Muzyka popularna — symfoniczna
17.45 Radiowy poranek 17.55 Utwory w opar-
ku prof. Dr. W. Doroszewskiego 18.00 Muzyka
ludowa 18.30 Wszelchnia Radiowa 18.50
Koncert Ork. Rozgł. Wrocławskiej 19.30
Muzyka i aktualności 20.00 Koncert symf.
w wyk. Wielkiej Ork. Symf. p. d. J. Kran-
zaga 21.30 Muzyka 21.45 Koncert Krakow-
skiego Chóru P. R. 22.00 „Uwaga” —
fragm. pow. chińskiego pisarza Cziou
Li-bo 22.15 Koncert bajanistów radzieck-
kich 22.30 Gra Ork. Tan. 23.10 Muzyka
kameralna.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość
zmian w programie.



— No, a w tym wypadku wyszło na to, że jesteś niemal dziewczyn-
ką, co?

— Z wami żona będzie miała nie lada kłopot.

— Dlaczego?

— Będziecie wymagać, żeby wam ciągle mówiła komplementy. A jeżeli
takiej nie znajdziecie?

— Będę musiał sam je sobie prawić, żebym nie był poszkodowany.
Sam się zdziwił, że potrafi z nią prowadzić taką lekką rozmowę. Zu-
pełnie jak za czasów, kiedyśmy chodzili z gitarą na wódcę — pomy-
ślał. — Czy to wypada? Muszę jej się wydawać śmieszny.

— Byłiscie żonaci? — spytała niespodziewanie, podnosząc nań oczy.
Aż przystanął ze zdziwieniem nad tym pytaniem, ale następna para po-
pchnęła ich i zmusiła do posuwania się naprzód.

— Skądże ci to przyszło do głowy?

Nie odpowiedziała, podniosła tylko jeszcze wyżej głowę i wpatrywała
się w korony drzew nad trawnikiem.

— Chodźmy stąd — odezwała się wreszcie. — Przecież tu w ogóle nie
można tańczyć. Chodźmy gdzieś usiąść.

Przecisnęli się na brzeg podium i Bagar pomógł Zdenie zeskoczyć. Mur
widzów niechętnie rozstąpił się przed nimi. Ledwie przecisnęli się na wol-
ną przestrzeń, natknęli się na Matwieja Gromowa.

— Oto dziewczuszka i nikt jej do tańca nie prosi! — zawołał i porwał
Zdenę z powrotem na podium.

Słonece dotknęło dolną krawędź wierzchołków górskiego grzbietu, nie-
bopłonego czerwienią. Krowy na zboczach, a wysoko w koronach drzew
kosi i drożdzy usiłowały zagłuszyć dźwięki muzyki. Głosy oddawały się
coraz donośniej, śmiech kobiet wzbijał się w górę. Czasem ktoś wrzasnął
po pijanemu, ale inni natychmiast go uspokajali:

— Wstydziłbyś się, nie widział jakich mamy gości? Żaden z nich tak
nie krzyczy. Jeżeli się natychmiast nie uspokoisz, wyrzucimy cię stąd!

Dzieci biegały po parku i wciągały żołnierzy radzieckich do swych za-
baw. — Najmłodsze zasypiały w ramionach matek, które nie chciały za-
żadne skarby świata opuścić zabawy i wracać do domu. Bagar chodził od
jednej grupy do drugiej. U znajomych przysiadł na trawniku, zjadł ka-
wałek domowego ciasta i znów wędrował dalej.

Mały, suchy człowieczek ze smutno zwiśniętymi wąsami wstał z ziemi
i zastąpił mu drogę. Wyjął z ust przepaloną fajkę i wyciągnął do Bagara
rękę twardą, jak młot.

— I myśmy przyszli — powiedział schrypniałym, przeziębionym gło-
sem. — Dziewczeta tańczą, chłopcy są w słodkim niebie, a matka zupeł-
nie oszaloniona. Zaczynamy żyć, jak ludzie.

— Pan Postawa! Witam was — zawołał Bagar. — Jak wam się gospo-
daruje w Dolince?

Człowieczek skłonił głowę z zadowoleniem.

— Muszę wam podziękować — rzekł dobitnie. — Daliście nam piękny
dom i doskonałe pole.

Znowu pokłonił głowę i ustnikiem fajki przeczeszał włosy.

— Jestem teraz sam swoim panem, a matka i dzieci także. Nikt już
nie ma prawa na mnie krzyczeć tylko dlatego, że na niego haruje i nikt
nie będzie mi liczył kęsów, które wkładam do gęby. Dziękuję wam
pięknie.

— Podziękujcie rewolucji, ludowemu rządowi, a przede wszystkim tym
radzieckim żołnierzom — odparł Bagar. — Dostaliście to od nich i zapla-
cacie własnymi rękami. A potem podziękujcie także sobie. Mnie możecie
pominać.

— Mówią — znów powiedział Wincenty Postawa powoli, jakby Jesz-
cze zastanawiał się nad swoimi słowami — że największą zasługę ponoszą
komunisty.

— Czy sądzicie, że tym innym bardzo na was zależało? Przypomnijcie
sobie, jak to było przed wojną.

— Raz brałem udział w strajku — ciągnął Postawa. — Obcięli nam
pięćdziesiąt halery za godzinę. Z Pragi przysłali do nas takiego jakiegoś
chudego młodzieńca, mówił, jakby był jednym z nas. Potem go zamknęli,
a mnie chcieli wyrzucić. Ale gdzie by wzięli drugie takie ręce, jak moje,
mojej starej i moich dwóch dziewcząt? To i dali mi spokój.

— Zwołujemy organizacyjne zebranie partii — powiedział Bagar.
Przyjdziecie posłuchać, co się tam będzie gadać.

— Przyjdę — odparł Wincenty Postawa. — A matka i dziewczęta
czego. Tacy ludzie, jak ja, takną słowa. Nigdy dotąd nie byliśmy war-
ciego więcej, jak tylko wymyślania.

Wacław Brendl siedział na trawniku między dwoma żołnierzami rad-
kim; jeden z nich był wąsatym, dobrze już szpakowatym starszym, a
gł. czerwonołocym, puchowatym młodzieńcem z głową do skóry otrzy-
Bagar przystanął zdziwiony. Brendl mówił po rosyjsku. Składował
słowa z powolną dokładnością, jakby dopiero sprawdzał ich wiarygod-
i upewniał się w ich znaczeniu, stawił je obok siebie z przesadnym
tem i pedantyczną dokładnością w wymowie.

Bagar przysiadł się. Brendl zamrugał zmieszany i zamilkł.

— Niech pan sobie nie przeszkadza — powiedział Bagar. — Nie
pojęcia, że mówi pan po rosyjsku.

Wacław Brendl zdjął swe grube okulary i czyścił je starannie.

— Zawsze uważałem, że dla Czech znajomość języka rosyjskiego
niezmiernie ważna — zaczął mówić swym wykładowym stylem, tym
szukanym, że z uprzejmości dla gości, używał języka rosyjskiego —
ojciec kochał naród rosyjski, pozostałem wierny rodzinnej tradycji —
kin, Tolstoj, Czernyszewskij. Nie znam większej literatury, tak jak
znam większego i bliższego nam narodu. Wielki naród, panowie,
w swym cierpieniu, bohaterski w swym boju. Nasi wieszczowie budzi-
ród czeski jego przykładem. Łączyli z nim naszą przyszość.

Natolił znowu okulary, pokreślił swą ogromną głowę i wyciągnął
gi, trochę skrzywiony palec, ciągnął:

— Zapomnieliśmy o ich spuściznie, zabiliśmy myśli o nich. Przesz-
liśmy lat zachowywaliśmy się tak, jakby Rosja nie istniała. A co
tego zrozumieć. Dlaczego? Przecież nie kochaliśmy carów! A co
świętego Włodzimierza? Hawliczka? Kochaliśmy rosyjski lud. Znam
raturę. Dużo czytałem. Najwięksi rosyjscy myśliciele, najwięksi arty-
rzyli w rosyjski lud. A my co? Czyżbyśmy się bali rosyjskiego ludu?
że mi pan odpowiedzieć? — zwrócił się do Bagara.

— Zadaje pan właściwe pytania — odparł Bagar. — Sam pan
właściwie odpowiedź.

Wacław Brendl spojrział na niego zamyślony, usiłując odgadnąć
wy sens tych słów. Wreszcie odchrząknął i powiedział:

ZYCIE SPORTOWE

Dwa zwycięstwa piłkarzy bułgarskich w Warszawie 1:0 — w Sofii 3:1

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie Polska — Bułgaria, rozegrane 18 bm. na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie zakończyło się zwycięstwem Bułgarii 1:0 (1:0). Zwycięska bramka padła w 45 minucie gry ze strzału MILANOWA.

Pierwszy w tym sezonie mecz międzypaństwowy zgrupował na stadionie około 50 tys. widzów. W łóż honorowej miejsca zajęli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu R.P. z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele władz sportowych, organizacje masowych i Wojska Polskiego.

Obejmyli ambasador Bułgarskiej Republiki Ludowej — dr KIRIE DRAMALIEW oraz członkowie ambasady.

Zawody poprzedzono odegraniem hymnów państwowych po czym piłkarze obu drużyn rozstrzelali wśród publiczności wianki kwiatów.

Mecz był nieciekawym i stał na niskim poziomie. Obie drużyny grały góra, chaotycznie, a strzały były rzadkością. Słabą grę naszej drużyny przypisać należy zmęczeniu meczami w Moskwie i źle zestawionemu składowi.

O mistrzostwo II Ligi piłkarskiej

Zawody o mistrzostwo II Ligi dały następujące wyniki:

Grupa I
Kolejarz (Bydgoszcz) — Kolejarz (Gdańsk) 1:0, OWKS (Toruń) — Gwardia (Bydgoszcz) 1:0, Kolejarz (Leszno) — Stal (Poznań) 2:0, Stal (Gdańsk) — Gwardia (Szczecin) 0:1.

Grupa II
Wiśniowski (Radomsk) — Kolejarz (Olsztyn) 2:1, Stal (Starachowice) — WKS Łódź (Warszawa) 0:2, Wiśniowski (Chodaków) — Gwardia (Białystok) 7:0.

Grupa III
Budowlani (Opole) — Górnik (Zabrze) 1:0, Górnik (Knurow) — Stal (Zielona Góra) 1:0, Górnik (Radomsk) — Stal (Sosnowiec) 2:0, Górnik (Bytom) — Stal (Wrocław) 1:0, Górnik (Wałbrzych) — Stal (Lipiny) 4:1.

Grupa IV
Gwardia (Kielce) — Wiśniowski (Krosno) 2:1, Gwardia (Lublin) — Budowlani (Przemysław) 1:0, Ognio (Częstochowa) — Wiśniowski (Chełmek) 3:0, OWKS (Lublin) — Ognio (Tarnów) 1:3, Wiśniowski (Kraków) — Stal (Nowa Huta) 4:0.

Polska — Szwajcaria 40:22

Pierwsze mecze w koszykówce kobiet w Moskwie

18 bm. na centralnym stadionie Dy namo w Moskwie odbyło się uroczyste otwarcie III Mistrzostw Europy w koszykówce kobiet.

Mimo przenikliwego chłodu, na trybunach zebrało się około 15 tys. widzów.

Reprezentacja Polski w pierwszym spotkaniu odniosła zwycięstwo nad Szwajcarią 40:22 (23:10). Punkty zdobyli: Zakrzewska 13, Kowalska 9, Rogowska 8, Pachłowa 4, Mamińska, Parszaniak i Kamecka po 2. Oprócz wymienionych zawodniczek grała jeszcze Kowalczyk.

Półki, mimo że grały poniżej swe-

Mistrzostwa gimnastyczne W-wy

11 bm. w sali MDK zakończyły się gimnastycznymi mistrzostwami Warszawy o nagrodę przedniecia St. KIKP.

Ogółem startowało 150 zawodniczek, w tym 50 proc. kobiet.

Pierwsze miejsce i puchar przedniecia zdobyła w konkurencji męskiej z drużyny OWKS — WKS pkt. przed AZS AWF i Kolejarzem. W poszczególnych klasach pierwsze miejsce zdobyli: Klasa I: Kulpiński (OWKS) 4,10 pkt., Klasa II: Pytki (OWKS) 4,10 pkt., Klasa III: Krajewski (Kolejarz) 4,10 pkt.

W konkurencji kobiet pierwsze miejsce i puchar przedniecia uzyskała czterokrotna zwyciężczyni mistrzostw z lat ubiegłych — AZS AWF — 72,55 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Kolejarz i OWKS.

W klasie II zwyciężyła Mankiewicz (OWKS) 55,7 pkt., w klasie III Nerc (Kolejarz) 55,6 pkt.

Kontrolne zawody lekkoatletyczne

Kadry Narodowej

W Krakowie w drugim dniu kontrolnych zawodów lekkoatletycznych kadry narodowej uzyskano szereg dobrych wyników. Zbikowski (Kolejarz Toruń) ustanowił nowy rekord Polski juniorów w biegu na 1500 m w czasie 3:58,3. Nowy rekord Wojska Polskiego w pchnięciu kulą kobiet ustanowiła Piecówna (CWKS) — 11,17.

Wyróżnić należy ponadto dobrą formę tyczkarzy i średniodystansowców.

Wyniki: (konkurencje kobiece)
80 m przez płk.: 1) Maciejakówna 12,8, 2) Migula 13,4; bieg 200 m 1) Szrajgowska 25,8, 2) Minnicka 28,1; bieg 800 m 1) Pestkówna 2:20,3, 2) Zarzycka 2:22,4; sztafeta 4x100 w składzie: Arndt, Szrajgowska, Minnicka, Ilwiska — 49,8; rzut dyskiem

Korespondencyjne zawody lekkoatletyczne

18 bm. odbyły się w całym kraju lekkoatletyczne zawody korespondencyjne. W Warszawie startowało ponad tysiąc osób na 4-ch stadionach: Budowlanych, Stali, Ognia i w Parku Międzyszkolnym.

W zawodach najliczniej wzięła udział młodzież szkolna. W Parku Międzyszkolnym zorganizowano wspólną zawodniczkę, które zgromadziło 750 uczniów i uczennic z 31 szkół męskich i 18 żeńskich.

Z względu na złe warunki atmosferyczne uzyskano mierne wyniki. Wyróżnić należy jedynie juniorkę Lucycę ze Spójni, która w biegu na 60 m uzyskała czas 7,3 sek. oraz Witulskiego (TPD Nr. 6), który wygrał 1000 m w czasie 2:33,1.

W Toruniu startowało ok. 1000 zawodniczek. Najlepsze wyniki uzyskali: Czerwacki (AZS) na 1000 m — 2:46,3 oraz Tuszyński na 3000 m — 9:32,6.

W Łodzi startowało ogółem 360 osób, w tym 100 kobiet. Wyróżnić należy jedynie re-

go normalnego poziomu zwyciężyły zastrzeżenie, prowadząc przez cały czas. Były one szybsze i lepsze kondycyjnie; obrona polska skutecznie rozbiła ataki Szwajcarów. Największym mankamentem drużyny polskiej była słaba dyspozycja strzałowia. Na szczególne wyróżnienie zasługują: Kamecka, Zakrzewska i Rogowska.

W pozostałych spotkaniach uzyskano wyniki:

I grupa: Czechosłowacja — Bułgaria 56:47 (33:22); Francja — Rumunia 45:28 (34:15).

II grupa: Austria — Finlandia 44:21 (25:18); Węgry — Włochy 58:18 (29:5).

III grupa: ZSRR — NRD 133:4 (65:2).

W pierwszych meczach najwyższą klasę wykazała drużyna Związku Radzieckiego.

Budowlani — Kolejarz — Spójnia

Krajowe Zjazdy Związkowych Zrzeszeń Sportowych

W dniach 17 i 18 bm. obradowały w Warszawie krajowe zjazdy 3 Zrzeszeń Sportowych: Budowlanych, Spójni i Kolejarza.

Zjazdy podsumowały dwuletnią działalność Zrzeszenia i po dokładnej analizie pracy wytyczyły dalsze zadania na przyszłość. Dokonano również wyboru rad głównych.

Jak wynika ze sprawozdania z Budowlanych, prace Rady Głównej ZS Budowlani przyczyniły się w ciągu ostatnich dwóch lat w dużym stopniu do upowszechnienia kultury fizycznej wśród szerokiego mas robotników i pracowników budownictwa.

W okresie od grudnia 1950 r. liczba kół sportowych wzrosła z 305 do 439, zaś członków z 32 tys. do 54 tys. osób.

ZS Budowlani posiada wielu mistrzów, reprezentantów Polski.

Budowlani na Spartakiadzie Zimowej zdobyli 1 miejsce, a na Spartakiadzie letniej — VI miejsce.

W roku 1951 na zaplanowane 13 tys. osób odznakę SPO zdobyło 15.625 osób.

Duże osiągnięcia ma ZS Budowlani na polu rozbudowy obiektów sportowych. W ciągu 2 lat wybudowano m. in. salę gimnastyczną w Warszawie, Halę Sportową w Gdańsku oraz przeprowadzono gruntowne remonty stadionów w Opolu, Chorzowie, Gdańsku i Rybniku.

Na zakończenie obrad — Prezydium Zjazdu odznaczyło złotymi i srebrnymi odznakami Zrzeszenia produkujących sportowców i działaczy sportowych.

OBRAZY ZS KOLEJARZ

W obradach ZS Kolejarz wzięło udział ok. 100 delegatów z całego kraju.

Jak wynika ze sprawozdania Rady Głównej ZS Kolejarz położył szczególny nacisk na zdobywanie odznak SPO, — wykonując plan w 148 proc. Obecnie prawie co trzeci członek tego Zrzeszenia posiada SPO.

ZS Kolejarz należy również do jednych z najlepszych zrzeszeń w sporcie wycieczkowym, a zwłaszcza w boksie, kolarstwie, lekkoatletyce i piłce nożnej.

Na zakończenie obrad wśród wielkiego entuzjazmu zebranych uchwalono tekst listu z pozdrowieniami do bratniego zrzeszenia sportowego w ZSRR L-

Druk. RSW „PRASA”, Marszałkowska 3/3.

W 28 minucie ostry strzał Cieślaka bramkarz Sokolow z trudem wybił w pole. W 33 minucie Skromny opuszcza boisko kontuzjowany w czasie obrony niebezpiecznego strzału Argirowa. Tuż przed przerwą Milanow dalekim niespodziewanym strzałem z prawego skrzydła zdobywa bramkę dla Bułgarii.

Po przerwie w drużynie polskiej następują zmiany. Jaśkowski zmienił na prawym łączniku Krasówka, a na lewej pomocy zamiast Tima gra Wieczorek. Polacy mają w drugiej połowie zdecydowaną przewagę, jednak w dalszym ciągu napastnicy nie potrafią wyrobić sobie dogodnych pozycji do strzału. W 50 minucie Sobek zaprzecza doskonałą okazję do zdobycia wyrównania nie trafiając do pustej bramki.

Ostatnie pół godziny to nieustanne ataki drużyny polskiej. Bułgarzy są całkowicie zepchnięci do obrony, lecz strzały Cieślaka, Krasówki i Suszczyka nie trafiają w bramkę bułgarską. Na 20 min. przed końcem gry wchodzi na prawe skrzydło Wisniewski.

Wynik 1:0 dla Bułgarii pozostaje bez zmian.

W naszym drużynie na dobrym poziomie grali Cieślak, Alszner, Suszczyk, Glimas, Gędek i Cebula.

Sędzia Doroż (Węgry) nie przerywał gry, gdy słownymi gracz zostawał przy piłce i przy tzw. nastrożonych (nieumyślnych) rękach. Praktyka naszych arbitrow jest lina.

St. Miel.

DRUGIE ZWYCIĘSTWO BUŁGARÓW W SOFII

W międzypaństwowych meczu piłkarskim drugim drużyn Bułgarii i Polski rozegranym w niedzielę 18 bm. w Sofii zwyciężyła Bułgaria 3:1 (2:1). Bramki zdobyli dla Bułgarii: Janew (w 24 i 42 min.) oraz Blagow-jew w 66 min. Dla Polski Rajtar w 35 min.

Mecz sędziował Rumun Constantin. Widzów 35 tys.

Mecze piłkarskie o Puchar Złotu

W Chorzowie warszawski Kolejarz odniósł zwycięstwo nad Unią 3:0 (0:0). Zwycięzcy przewyższali przeciwników zgraniem i szybkością. W zwycięskiej drużynie wyróżnili się linie obronne, które nie dopuszczaly do głosu słabo grających napastników gospodarzy. W ataku dobrze wypadła środkowa trójka.

Bramki zdobyli: Szularz — 2 oraz Misiak — 1.

W Łodzi Budowlani (Chorzów) zwyciężyli Wiśniowian (Łódź) 2:0 (2:0). Bramki zdobyli w 16 min. Powoła i w 20 min. Grzywocz.

Był to najsłabszy mecz piłkarski rozegrany w bież. sezonie w Łodzi.

W Krakowie Gwardia wygrała z Ogniem (Bytom) 2:1 (0:0). Bramki dla Gwardii zdobyli Rogoza i Kohut, dla Ognia — Kempny.

Zawody stały na dobrym poziomie i były bardzo emocjonujące. Gwardia, w której wystąpił m. in. Jurkiewicz, Kohut, Kotaba, Mordarski i Szczurek (po przerwie przewyższała przeciwnika lepszą grą techniczną i zgraniem. W zwycięskiej drużynie wyróżnili się Kohut, Mordarski, Snopkowski i Gamaj.

W drugim meczu w Krakowie OWKS wygrał z Budowlanymi (Gdańsk) 5:0 (2:0). Bramki zdobyli:

Szermiercze akademickie mistrzostwa Po'ski

We Wrocławiu zakończyły się akademickie mistrzostwa Polski w szermierce. Tytuły mistrzów w poszczególnych broniach zdobyli: Ryszard (Warszawa) — floret kobiet, Trzebuchowski (Szczecin) — floret mężczyzn, Kazimierski (AWF) — bagnie, Enger (Łódź) w szpadzie oraz Malczewski (Wrocław) w szabli. Startowało ogółem 106 zawodniczek.

Budowlani — Kolejarz — Spójnia

Krajowe Zjazdy Związkowych Zrzeszeń Sportowych

komotiw oraz do zrzeszenia sportowego Lokomotyw w NRD.

Przy udziale 150 delegatów obradował II Krajowy Zjazd Zrzeszenia Sportowego Spójnia. Uczestnicy Zjazdu wystosowali telegram powitalny do najlepszego opiekuna sportowców — Prezydenta RP Bolesława Bieruta, a delegacja Zjazdu złożyła wieniec u stóp Mauzoleum generała Świerczewskiego i pod Pomnikiem Bratrstwa Broni na Pradze.

W końcu 1949 r. Zrzeszenie Sportowe Spójnia posiadało 261 kół sportowych, skupionych w 14 okręgach. Obecnie istnieje 743 kół sportowe, zrzeszające 52.000 członków. Plan zdobywania odznak na SPO został wykonany w 103,4 proc., dając sportowcom tego Zrzeszenia 15.500 odznak SPO. W zdobywaniu odznak wyróżnili się okręgi: Poznań, Kraków i Gdańsk. W Spartakiadzie Zimowej 1951 r. Spójnia zajęła II miejsce, a w Spartakiadzie Letniej — IV miejsce.

Sportowcy Spójni, idąc za przykładem bohaterów klasy robotniczej, podjęli szereg zobowiązań z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta oraz Święta 1 Maja. Zobowiązania te przyniosły państwu ok. 1.600 tys. zł oszczędności. Ponadto utworzono 86 sportowych brigad produkcyjnych.

Na zakończenie obrad — Prezydium Zjazdu odznaczyło złotymi i srebrnymi odznakami Zrzeszenia produkujących sportowców i działaczy sportowych.

W kat. 125 cm na dystansie 28,5 km (12 okrążeń) zwyciężył niespodziewanie Dobrowolski z krakowskiej Gwardii na DKW po zwycięstwie w Szczyrku w Budowlanych (Warszawa) na „Fuch”. Dobrowolski wyprzedził na mecie Szczyrka o 0,9 sek. uzyskując czas 24:04,7. Trzecie miejsce zajął Stefanski (Unia Poznań) na DKW.

Na 20 okrążeniach (47,5 km) walczyli zawodnicy w kategorii 250 cm. Wyścig zakończył się pewnym zwycięstwem Fuzia (Bud. W-wa) w dobrym czasie 36:11,8. Drugie miejsce zajął Koprowski (Gw. Kr.) — 37:15 przed Kupczykiem (CWKS), który przewodził się na wirażu. Wszyscy startowali na Jawach. Poza konkursem jechał Jankowski (CWKS) na nowej wyścigowej maszynie „Parilla” 250 cm. Jankowski wycofał się na 8 okrążeniu z powodu defektu.

W kategorii 350 cm (20 okrążeń) ciekawym pojedynek stoczyli Wyporek (Ogn. W-wa) na NSU z Mielochem (Unia Poznań) na AJS i St. Brunem (Ogn. W-wa), który startował poza konkursem na „Parilla” 250 cm. Od startu prowadzenie objął Wyporek przed Brunem i Mielochem. Na 9 okrążeniu wycofał się Mieloch, któremu spadł łańcuch. Brun dzięki doskonałej jeździe na wirażach stale zmniejszał dystans dzielący go od Wyporka i na 11 okrążeniu wysunął się na czoło, kończąc wyścig w czasie 35:22,1. W konkurencji mistrzowskiej pierwsze miejsce zajął Wyporek — 35:24,2 przed Marchalskim (Ognio Olsztyn) i Kulczyńskim (ONW Warszawa). Obaj ukończyli tylko 19 okrążeń.

Wyścig 500 tte (20 okrążeń) przyniósł niezwykle emocjonujący pojedynek między Zymirskim (Ogn. W-wa) i Dabrowskim (Bud. Gd.). Na przedostatnim okrążeniu na czoło wyszedł Dabrowski, aby za chwilę znowu oddać prowadzenie Zymirskiemu. Na ostatniej prostej przed metą Dabrowski w chwili mijania Zymirskiego ma defekt przekładni biegów i w rezultacie kończy wyścig o nicale 3 sek. za Zymirskim. Czas Zymirskiego — 34:09,8. Trzecie miejsce zajął J. Hennek z katowickiej Stali. Wszyscy startowali na „Triumph GP”.

W kategorii 350 cm (20 okrążeń) ciekawym pojedynek stoczyli Wyporek (Ogn. W-wa) na NSU z Mielochem (Unia Poznań) na AJS i St. Brunem (Ogn. W-wa), który startował poza konkursem na „Parilla” 250 cm. Od startu prowadzenie objął Wyporek przed Brunem i Mielochem. Na 9 okrążeniu wycofał się Mieloch, któremu spadł łańcuch. Brun dzięki doskonałej jeździe na wirażach stale zmniejszał dystans dzielący go od Wyporka i na 11 okrążeniu wysunął się na czoło, kończąc wyścig w czasie 35:22,1. W konkurencji mistrzowskiej pierwsze miejsce zajął Wyporek — 35:24,2 przed Marchalskim (Ognio Olsztyn) i Kulczyńskim (ONW Warszawa). Obaj ukończyli tylko 19 okrążeń.

Wyścig 500 tte (20 okrążeń) przyniósł niezwykle emocjonujący pojedynek między Zymirskim (Ogn. W-wa) i Dabrowskim (Bud. Gd.). Na przedostatnim okrążeniu na czoło wyszedł Dabrowski, aby za chwilę znowu oddać prowadzenie Zymirskiemu. Na ostatniej prostej przed metą Dabrowski w chwili mijania Zymirskiego ma defekt przekładni biegów i w rezultacie kończy wyścig o nicale 3 sek. za Zymirskim. Czas Zymirskiego — 34:09,8. Trzecie miejsce zajął J. Hennek z katowickiej Stali. Wszyscy startowali na „Triumph GP”.

W kategorii 350 cm (20 okrążeń) ciekawym pojedynek stoczyli Wyporek (Ogn. W-wa) na NSU z Mielochem (Unia Poznań) na AJS i St. Brunem (Ogn. W-wa), który startował poza konkursem na „Parilla” 250 cm. Od startu prowadzenie objął Wyporek przed Brunem i Mielochem. Na 9 okrążeniu wycofał się Mieloch, któremu spadł łańcuch. Brun dzięki doskonałej jeździe na wirażach stale zmniejszał dystans dzielący go od Wyporka i na 11 okrążeniu wysunął się na czoło, kończąc wyścig w czasie 35:22,1. W konkurencji mistrzowskiej pierwsze miejsce zajął Wyporek — 35:24,2 przed Marchalskim (Ognio Olsztyn) i Kulczyńskim (ONW Warszawa). Obaj ukończyli tylko 19 okrążeń.

Wyścig 500 tte (20 okrążeń) przyniósł niezwykle emocjonujący pojedynek między Zymirskim (Ogn. W-wa) i Dabrowskim (Bud. Gd.). Na przedostatnim okrążeniu na czoło wyszedł Dabrowski, aby za chwilę znowu oddać prowadzenie Zymirskiemu. Na ostatniej prostej przed metą Dabrowski w chwili mijania Zymirskiego ma defekt przekładni biegów i w rezultacie kończy wyścig o nicale 3 sek. za Zymirskim. Czas Zymirskiego — 34:09,8. Trzecie miejsce zajął J. Hennek z katowickiej Stali. Wszyscy startowali na „Triumph GP”.

W kategorii 350 cm (20 okrążeń) ciekawym pojedynek stoczyli Wyporek (Ogn. W-wa) na NSU z Mielochem (Unia Poznań) na AJS i St. Brunem (Ogn. W-wa), który startował poza konkursem na „Parilla” 250 cm. Od startu prowadzenie objął Wyporek przed Brunem i Mielochem. Na 9 okrążeniu wycofał się Mieloch, któremu spadł łańcuch. Brun dzięki doskonałej jeździe na wirażach stale zmniejszał dystans dzielący go od Wyporka i na 11 okrążeniu wysunął się na czoło, kończąc wyścig w czasie 35:22,1. W konkurencji mistrzowskiej pierwsze miejsce zajął Wyporek — 35:24,2 przed Marchalskim (Ognio Olsztyn) i Kulczyńskim (ONW Warszawa). Obaj ukończyli tylko 19 okrążeń.

Brygada złotowa pracuje



Pracy jest mnóstwo. Na rozległym porośniętym trawą i chwastami terenie tuż za parkiem białskim, gdzie w niedalekiej przyszłości wyrośnie miasteczko złotowe, nie ma w tej chwili jeszcze nic. Nie ma, ale już za kilka tygodni ustawione tu będą długie szeregi namiotów.

Miasteczko złotowe na Białanach dla młodych przodowników pracy — uczestników wielkiego Złotu Młodzieży, buduje młodzież z całego kraju. Zbigniew Sikorski i Władysław Rogacki przyjechali do brygady złotowej z Poznania. Pracę w brygadzie traktują jako zaszczyt i wyróżnienie. Najbliższą ich myślą, że po sumiennym wykonaniu obowiązków wezmą udział w Złocie Młodzieży. Józef Chmielewski przyjechał ze Sremskiej (woj. poznański).

Pierwsze dni na terenie budów wszystkich 5 miasteczek złotowych były startem do wspaniałego zrywu młodzieży — honorowej pracy przy przygotowaniu do Złotu. Jeszcze w tym tygodniu w grupach młodych ochotników wprowadzone będzie współzawodnictwo pracy. I oni również chcą się na Złocie pochwalić swoimi osiągnięciami.

Wszystkie miasteczka złotowe będą wyposażone w urządzenia sanitarne, będą skanalizowane i radiofonizowane. Na terenie miasteczek wybuduje się urządzenia gospodarcze, kuchnie, specjalne punkty naprawy obuwi i odzieży, pomieszczenia dla fryzjerów itp.

Na zdjęciu grupa młodych ochotników: Kazimierz Kokoszonek, Jan Kuratka, Zbigniew Sikorski i Władysław Rogacki pracują przy wykopach pod przyszłe łazienki i natryski na terenie miasteczka złotowego na Białanach. W niedzielę na pracy stanęło już ponad 400 młodych ochotników, a wkrótce przybędzie dalsza 600-osobowa grupa młodzieży z całego kraju. (fp.)

Foto Wł. Piotrowski

Warszawa — Łódź w 35 minut

SP LLB — droga wolna

(Od naszego specjalnego wysłannika)

WARSAWA—OKĘCIE, GODZ. 10.50

— Maszyna na start! Nie minęły dwie godziny od chwili, gdy Irene G. z CZOPW nakreśliła numer 8906 i zamówiła w PLL LOT taksówkę powietrzną do Łodzi.

— Tylko jak najszybciej! — prosiła. I oto siedzimy w przylmiej, oszklonej kabinie, a starter macha „lizakami” — okrągłymi tarczami sygnalizacyjnymi.

— Droga wolna! Pilot Dębosz wlecia z zbiorniki paliwa. Samolot rusza trawersem poprzez lotnisko. Chwila jeszcze — i jesteśmy na wybetonowanej drodze startowej.

— Możecie startować — szumi w słuchawkach radio.

Pilot naciska ster wysokościowy. Jedziemy po gładkim rozbiegu startowym i... już lecimy. Zegarek wskazuje godz. 11.03.

PRUSZKÓW — GODZ. 11.07.

Miasto pod nami przypomina makietę. Lśnią w słońcu wielkie stawy rybne. Bliższą nitką toru EKD. Małutka, kremowo-niebieska kolejąka spieszy po nich zdumiewająco szybko.

SP LLB leci równo bez wstrząsów i drgań. Zupełnie tak samo, jak prawdziwa taksówka o dobrych resorach na dobrej niedawno asfaltowanej drodze. Siedzimy w wygodnych, miękkich fotelach, przez oszkloną kabinę widzimy wszystko z wysokości 900 m...

...z szarym horyzontu wylania się wielkie skupisko domów, poprzetykane łaskami fabrycznych kominów i piorunopustami dymów. Przed nami Łódź...

ŁÓDź—LOTNISKO — GODZ. 11.38 Lekki wstrząs — i LLB sunie już po betonie lotniska. Pięknym łukiem podejżdża pod zabudowania portu. Podbiegają mechanicy, otwierają klapy kabiny. Po 40 minutach spędzonych w samolocie, stojąc znów na ziemi.

Samolotem z Warszawy do Łodzi lecieliśmy niepełna 40 minut. Samochodem z Łodzi lotniska do Łodzi śródmieścia jechaliśmy przeszło 30 minut.

POWROT I BURZA Pod nami Grodzisk. Już upłynęło 27 minut, jak wystartowaliśmy z Łodzi. Za 8 minut powinniśmy być na Okęcie.

Lecz od Warszawy, prosto na nas, pędzi z szybkością 150 km na godzinę gwałtowna termiczna burza! Rzut oka w prawo: horyzont — chwilę przedtem jasny — przecina ją już szare smugi deszczu. Rzut oka w lewo: to samo. Co robimy?

Wprawne oko pilota Dębosza dojrzało jednak więcej. Między głównym ogniskiem burzy a nawalnicą zbliżającą się od zachodu — jest jeszcze wąska szczelina, wolne przejście. Zdażymy nim przemknąć?

Kpt. Dębosz powiada już — w u-

klamku sekundy — decyzję. By omiąć główne ognisko burzy, samolot zbacza z ustalonego kursu. Mijamy Błonie, pod nami lasy Kampinosu...

— Teraz skreślimy w prawo i lecimy na lotnisko — wyjaśnia Dębosz. Samolot robi zwrot... „dopada nas fala deszczu. Krople tną po szklanych ścianach kabiny, długimi smugami rysują ją wzdłuż... W dole, na lotnisku zapaliło się zielone światło. Łądujemy!

Leszek Moczulski

Dramat telefoniczny

Występują: klient — wysoki urzędnik PKS, naczelnik poczty w Jeziornie oraz monter.

Akt I. Scena I.

Miejsce akcji JEZIORNA — lipiec 1950 r.

KLIENT. — Oto podanie z prośbą o założenie telefonu. NACZ

Przed Złotem Młodych Przetwórców

Radomscy robotnicy zwiększają systematycznie wydajność pracy

Od kilku dni zobowiązanie młodzieży Zakładów Metalowych im. gen. Wł. W. Radomskiego jest na ustach młodzieży całego kraju, która z podziwem i uznaniem przyjęła wiadomość o zainicjowaniu przez młodych metalowców przedmiotów wart, zobowiązując się jednocześnie do znacznego podniesienia swej dotychczasowej wydajności pracy. Na warsztatach tych zakładów, gdzie pracują zetemowcy jak również niezorganizowani młodzi robotnicy zatknięto porządku — widomy znak współzawodnictwa. Pierwsze meldunki wykazują, że przedmiotowe warty przyczynia się walcnie do przedterminowej i ponadplanowej produkcji. Prawie wszyscy przystępujący do współzawodnictwa indywidualnego przekraczają swoje dotychczasowe normy o 20-40 proc. Młodzieżowe brygady tych zakładów stanęły jeszcze raz do szlachetnej rywalizacji o tytuł najlepszej: każda godzina, dzień wysuwa na czoło brygady, które mają już poza sobą nie jedno zwycięstwo międzyzakładowe.

„Która tym razem będzie najlepsza?” — nie całą młodzież naszego miasta. pytanie to obchodzi nie tylko młodzież Zetemowcy z RWP, RZO, wszystkich „zainteresowanego” zakładu, ale również garbarni oraz wielu innych zakładów

Sumujemy dorobek

W Dniach Oświaty Książki i Prasy bierze udział całe społeczeństwo

19 kwietnia br. na terenie naszego miasta powołano Komitet Obywatelski, Wykonawczy i poszczególnie sekcje obchodu „Dni Oświaty, Książki i Prasy”. Na trzech kolejnych zebraniach Komitet Wykonawczy opracowano plan pracy i program imprez. W dniach 2, 3 i 4 bm. rozplakowano na mieście, w zakładach pracy i szkołach, afisze wraz z kalendarzem występów kiermaszy, wy staw itp.

Inauguracja Dni było otwarcie wystawy książki i prasy w PDK. W dalszym etapie zorganizowano wiele im-

prez kulturalno-oświatowych poświęconych rozprzeczaniu czytelnictwa książki i prasy. W obnośnej sprzedaży książek po domach, w której wzięło udział około 3 tys. młodzieży, rozprzeda na ponad 4 tys. tomów na sumę 26.000 zł. Podczas wielkiego kiermaszu w dniu 11 bm. rozprzedano dalszych 5.000 książek. Jeśli dodamy do tego książki sprzedane w licznych stoiskach, to już za pierwsze 10 dni tj. do 13 bm. włącznie, około 12.000 książek trafiło do rąk radomian.

Również w ramach „Dni” otwarto wspaniałą wystawę dorobku szkół zawodowych naszego województwa, wyposażoną w wielką ilość najrozszerzonych eksponatów. Poza tym odbyły się wieczory literackie, odczyty, akademie i różne występy artystyczne.

Wzmogła rozprzedaż książek obserwowujemy w zakładach pracy i szkołach. Niektórzy kolporterzy fabryczni, rozpro wadzili już 80 proc. książek pobranych do sprzedaży z „Domu Książki”. Zwiększo również penerumate pism i czasopiśmie tak krajowych jak i zagranicznych.

Są jednak zakłady, w których sprawa ta leży odgórnie. Kolporterzy nie przejawiają żadnej działalności lub nie mają tam w ogóle. Do takich zakładów należą: R. Z. Mięso, Zakłady Metalowe RZO, RWP i Przędzarnia MRN. Dopuszczalność i godny zastanowienia jest ten fakt.

Pierwsze 10 dni obchodu D.O.K.I.P. dały wspaniałe rezultaty. Niewątpliwie do zakończenia Dni wzrosną te rezultaty znacznie i jeszcze tysiące dobrych książek znajdzie się w domach robotniczych, jako najlepszy doradca i przyjaciel.

(s. j.)

radomskich odpowiedzieli już na apel młodzieży zakładów im. gen. Wł. W. Radomskiego i starają się jej dotrzymać kroku we wspaniałych osiągnięciach produkcyjnych.

Młodzi coś obmyślają — na „gorączkę”, w której cały dzień chodzą młodzi robotnicy w Zakładach Naprawczych i Laboratorium Kolejowym w Radomiu, patrzą wszyscy z zaciekawieniem. Wiadomym było, że już dawniej cała załoga młodzieżowa podjęła zobowiązanie dla uczczenia Złota Młodych Przetwórców. Mówiło się głośno, że uczniowie ze stolarni wykonają dodatkowo 26 krzesel, dwa stoły oraz szafę, zaś pozostała młodzież uprzątnie teren placu fabrycznego ze złomu i gruzu, że z wielką energią i zapałem weźmie udział przy rozładunku trzech wagonów, przyczyniając się do skrócenia czasu postoju taboru kolejowego.

Popłynęło wiele zobowiązań indywidualnych przyczyniających się do podniesienia wydajności w produkcji. Jerzy Wąsowicz pracujący na tokarce postanowił przekraczać o 20 procent swoją dotychczasową normę wykonując w tym czasie 180 proc. Podobnie podwyższył swą wydajność młodzieżowiec Krukowski pracujący na blutownicy, osiągając 200 proc. normy. Dudek zobowiązał się wykonać pulpity dla orkiestry. Już pierwsze dni trwania wart przedmiotowych dały cenne osiągnięcia. Jerzy Wąsowicz codziennie wysoko przekracza swoje zobowiązanie i zamiast projektowanych 180 proc. wykonuje teraz 256 procent.

— Odprawa ekonomiczna, na której byłem w Kielcach nie miało przyczyniła się do obecnych moich wyników — młody tokarz zwraca się do wszystkich, którzy

dziwią się takiemu szybkiemu wzrostowi wydajności.

— Poznałem tam m. in. wiele nowych systemów szybkościowego skrawania i innych metod, które w mojej pracy przyniosą takie szalone zmiany.

O podobnych korzyściach wyniesionych z narady ekonomicznej może również powiedzieć drugi uczestnik, Tomczyk, z każdym dniem podnoszący swoje kwalifikacje przy zastosowaniu nowych systemów w pracach.

Gdy więc zapytać któregoś zetemowca z warsztatu, na jaką wartość wykonało zobowiązanie złotowe, nie każdy może odpowiedzieć dokładnie. Wprawdzie padały cyfry i przeliczenia dodatkowych zaoszczędzonych godzin i złotych, ale to jeszcze nie wszystko. Prawie każda rozmowa „przyciętego do muru” młodego robotnika, kończy się tajemniczą zapowiedzią.

— Do ogólnego zobowiązania dojdą jeszcze te wszystkie ponadplanowe procenty, których już obecnie jest znacznie więcej, niż początkowo postawiliśmy naszym chłopcy. A zobaczcie, będzie ich jeszcze więcej... (n)

165.000 km. bez remontu

Sukces kierowcy ZBM w Radomiu

Kierowca Tadeusz Zamkowski z Bazy Transportu Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Radomiu przejechał na Fiacie bez remontu średniego i kapitalnego 165.000 km.

Przykład T. Zamkowskiego podniósł na innych kierowców i pracowników Bazy Transportu. Tytuł najlepszego kierowcy brygady inżynierskiej brygady Franciszka Rudzkiego, który osiąga 183 proc. normy, a brygady Adama Barłosa 167 proc. T. Zamkowski, F. Rudzki i A. Barłosa to przodujący pracownicy, którzy czerpie całą załogę. (Rak)



Kierowca T. Zamkowski

Przewodnik po Kielcach i Kielecczyźnie

Rozbudowa schronisk turystycznych

Zabytki historyczne i tereny turystyczne Kielecczyzny staną się niebawem bardziej dostępne dla krajoznawców. PTTK przystępuje do rozbudowy i powiększenia

schronisk, a w czerwcu lub w lipcu ukaże się przewodnik po Kielcach i górach Świętokrzyskich wydany przez Instytut Wydawniczy „Kraj”.

Domy turystyczne przygotowane dla wycieczkowiczów będą mieścić się w dawnych zabytkowych budynkach.

NA ŁYSEJ GÓRZE
Największe schronisko będzie mieściło się na Łysej Górze, gdzie znajduje się przepiękny park narodowy — puszcza jodłowa.

W dawnych pokasztornych budynkach, po rekonstrukcji i rozbudowie zabytkowego gmachu, będzie się mieścić punkt „wypadowy”, skąd będzie można robić wycieczki pięknymi szlakami górskimi, odwiedzając stare i piękne zabytki, których jest wiele.

Opactwo Benedyktynów np. powstało za czasów panowania Bolesława Krzywoustego, jak świadczą wykopaliska dokonane w XVII wieku.

Historycznym dokumentem architektury jest kościół murywany, który postawiono około 1160 roku. Na Łysej Górze czczym gościem był także Władysław Jagiełło.

W 1819 r. na mocy bulli papieskiej klasztor zlikwidowano, w końcu XIX wieku zaś urządzono w nim więzienie, które istniało do pierwszej wojny światowej.

Obecnie w klasztorze będzie się mieścić punkt turystyczny z wszelkimi wygodami i komfortem. Centralne ogrzewanie zaś pozwoli na korzystanie ze schroniska także w zimie. Będzie ono przewidziane na 220 miejsc. Na parterze w najbliższej przyszłości znajdzie pomieszczenie Muzeum Świętokrzyskie obejmujące ekspozycję przyrodniczą tego regionu.

SKARBY KRÓLEWY BONY
Również w Kielcach w zabytkowym, starym klasztorze Franciszkanów zbudowanym jeszcze w 1368 roku mieści się schronisko. W budynku tym znajduje się także szkoła podstawowa, dla której stawia się nowoczesny gmach. Wkrótce już więc PTTK obejmie cały budynek.

Chęćni stały się miastem za czasów Kazimierza Wielkiego. Był to ośrodek przemysłu kamieniarskiego; wokół rozsiadły się kopalnie marmuru: Szewce, Bolechowice, Zygmuntówka i in. Sprowadzono mistrzów włoskich,

którzy uczyli chłopów chętnie obrabiania cennego marmuru. Prace artystyczne kierował znakomity malarz Baciarelli.

Nie opodal miasta znajduje się budynek z epoki Piastów, który już w czasach Łokietka był silną twierdzą, o czym świadczy fakt, że król tu schronił się przed wielkim skarbem. W roku 1554 przechowywała w nim skarby także królowa Bona (później wywiezionie ich z Polski).

Starostwo kieleckie, przez które czas należało do Stefana Czarnieckiego.

Atrakcją dla młodzieży jest i to, że o 3 km od Chęcin znajduje się miasteczko, znane w całym kraju jako „dek szymboryn”.

Zamierza się powiększyć schronisko na Górze św. Katarzyny co najmniej o 100 miejsc. Jest to jednak uzależnione od postawienia nowego budynku. Przez tych trzech domów turystycznych jest także ładnie urządzone schronisko w Sandomierzu.

Tak więc w miejscowościach, gdzie znajdują się zabytki architektoniczne oraz piękne tereny pozwalające na urządzenie wycieczek krajoznawczych powstają ośrodki wypoczynkowo-turystyczne. (d)

Na zielonej trawce

Z „Orbisem” do Spale

Nasze specjalne „biuro” letniskowej informacji pod szyldem NA ZIELONEJ TRAWCE — podaje do wiadomości co następuje: Piękna pogoda czeka ludzi. Dlatego też ponad 500 mieszkańców Radomia chętnie skorzystało z tego, że w czasach wakacyjnych, czyli całodniowej wycieczki do Spale „Orbis” widząc wielu innych chętnych, chce iść, jak to się mówi, w rekę i uprzyjemnić im trochę kąpieli, postanowił urządzić podobną — bogatą w tym miesiącu — wycieczkę w niedzielę, 25 maja.

Wycieczka radomska spotka się o Spale z wczasowiczami z Łodzi, którzy przybędą tam również podległym turystycznym „Orbisem”. Tym razem program pobytu w Spale urozmaici będzie bardziej niż poprzednio, bowiem na miejscu zorganizowane zostanie festyn Pokoju, żywa gawiedź oraz występy regionalne zespołów artystycznych z Łodzi.

Niewiele potrzeba do uczestniczenia w wycieczce. Wystarczy tylko zgłosić się do biura radomskiego „Orbisu” przy ul. Żeromskiego 11, wpłacić 15 zł, bo taki jest koszt wycieczki, aby na świętym punkcie trasy wesoło i w przyjemnym towarzystwie spędzić niedzielę.

A więc 25 maja, o godz. 7 rano spotkamy się na dworcu. Powróć do Radomia około godz. 21. (rk)

E. Michocki z Przysuchy

przykładem dla sąsiadów

Rolnicy z gminy Przysucha (powiat Opoczno) postanowili wzorowo wykonywać się z obowiązku dostawy mleka. Mówili o tym na zebraniu gminnym, ustalając między innymi w jakich punktach powstają nowe zlewnie mleka.

W imieniu mieszkańców gromady Pro myków przemówił Władysław Wiśniewski, który zobowiązał się znacznie przekroczyć plany dostaw. Obecnie produkującym dostawcą jest malorolnik E. Michocki z Przysuchy, który mając 1 ha i 40 arów ziemi, oraz dwie krowy, dostarcza codziennie do zlewni, 15 litrów mleka.

H. Brzeziński koresp.

Przez sport do zdrowia

Wyniki niedzieli sportowej

WŁOKNIARZ WYGRYWA Z KOLEJARZEM — OLSZTYN 3:1 (0:1)

Rozegrane w ubiegłą niedzielę w Radomiu zawody piłki nożnej o mistrzostwo II Ligi pomiędzy Radomskim Włokniarzem i Kolejarem z Olsztyna zakończyły się zwycięstwem drużyny miejscowej 1:3 (1:0).

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Kolejarz: Bogusław, Skwarek, Bałtrun, Pazewicz, Bartoszewski, Kozerski, Miller, Majewski, Siwek, Piłarski i Bałtrun II.

Włokniarz: Ciekała, Adamczyk, Rusinowicz, Koltunak, Dreła, Lizniewicz, Al. Czachor, Szymański, Tworek, Czachor, Pizlak (Roszczyk).

Pierwsze minuty gry są wyrównane, wkrótce jednak opanowanie uwiódł się przewaga gości, którzy są szybsi.

W 13 minucie po ładnej kombinacji ataku gości pada niespodziewanie pierwsza bramka, którą strzela pewnie Siwek. W 15 min. radomianie mają doskonałą okazję do wyrównania. Srodkowy napastnik A. Czachor otrzymuje z podania kolegi piłkę i jest sam na sam z bramkarzem, ale niestety, nieudana tzw. „prze rzutka” bramkarz gości wypaluje.

Wszystkie ataki Włokniarza kończą się fiaskiem, a goście coraz częściej przesiadają pod jego bramką, potwierdzając tym samym, że są w tej chwili drużyną o wiele lepszą. W 17 min. Ciekała wypaluje silny strzał z najbliższej odległości, otrzymując rzęście brawa. Do przerwy utrzymuje się silna przewaga gości, którzy mają w tej chwili 3:0 (2:0).

Oba zespoły pokazały b. słabe przygotowanie techniczne i nieudane strzały napastników.

WŁOKNIARZ II — OGNIWO 2:2 (1:0)

W ubiegłą sobotę odbyło się spotkanie piłki nożnej o mistrzostwo I klasy, pomiędzy miejscowymi zespołami Włokniarzem II i Ogniwo. Spotkanie to stało na przeciętnym poziomie i zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:0).

Do przerwy lepszym okazał się zespół Włokniarza, który grał szybciej, lepiej technicznie, po przerwie jednak tempo gry naruciło Ogniwo i uzyskało remis. Widzów około 1.500 osób. (ław)

MIEDZYMIASTOWE SPOTKANIE SKS-ów

Na stadionie radomskim „Stali” spotkały się drużyny SKS-ów z Radomia i Warszawy. Radom reprezentowali sportowcy lic. im. Chałubińskiego, stolicę zaś SKS — Kollatą.

Drużyny rozegrały ze sobą mecze siatkówki i koszykówki. W siatkówce spotkała się drużyna SKS-ów z Radomia i Warszawy. Radom reprezentowali sportowcy lic. im. Chałubińskiego, stolicę zaś SKS — Kollatą.

Drużyny rozegrały ze sobą mecze siatkówki i koszykówki. W siatkówce spotkała się drużyna SKS-ów z Radomia i Warszawy. Radom reprezentowali sportowcy lic. im. Chałubińskiego, stolicę zaś SKS — Kollatą.

Drużyny rozegrały ze sobą mecze siatkówki i koszykówki. W siatkówce spotkała się drużyna SKS-ów z Radomia i Warszawy. Radom reprezentowali sportowcy lic. im. Chałubińskiego, stolicę zaś SKS — Kollatą.

Drużyny rozegrały ze sobą mecze siatkówki i koszykówki. W siatkówce spotkała się drużyna SKS-ów z Radomia i Warszawy. Radom reprezentowali sportowcy lic. im. Chałubińskiego, stolicę zaś SKS — Kollatą.

W 21 minucie Koltunak strzela wolnego. Strzał jest bardzo silny i odbija się od bramkarza, idąc na róg. Strzela Roszczyk, piłkę dostaje Tworek i, po raz drugi grzejąc się w siatce Kolejara, w minutę później Szymański znowu ma do skonania okazję do zdobycia następnej bramki, strzela jednak niecelnie. W 30 min. Włokniarz strzela wolnego, piłkę dostaje Szymański, strzela, odbija się ona od nogi obrońcy, otrzymując ją Tworek, poprawia, jednak również niecelnie i piłka idzie na aut.

W 2 minucie Koltunak strzela wolnego. Strzał jest bardzo silny i odbija się od bramkarza, idąc na róg. Strzela Roszczyk, piłkę dostaje Tworek i, po raz drugi grzejąc się w siatce Kolejara, w minutę później Szymański znowu ma do skonania okazję do zdobycia następnej bramki, strzela jednak niecelnie. W 30 min. Włokniarz strzela wolnego, piłkę dostaje Szymański, strzela, odbija się ona od nogi obrońcy, otrzymując ją Tworek, poprawia, jednak również niecelnie i piłka idzie na aut.

W 2 minucie Koltunak strzela wolnego. Strzał jest bardzo silny i odbija się od bramkarza, idąc na róg. Strzela Roszczyk, piłkę dostaje Tworek i, po raz drugi grzejąc się w siatce Kolejara, w minutę później Szymański znowu ma do skonania okazję do zdobycia następnej bramki, strzela jednak niecelnie. W 30 min. Włokniarz strzela wolnego, piłkę dostaje Szymański, strzela, odbija się ona od nogi obrońcy, otrzymując ją Tworek, poprawia, jednak również niecelnie i piłka idzie na aut.

W 2 minucie Koltunak strzela wolnego. Strzał jest bardzo silny i odbija się od bramkarza, idąc na róg. Strzela Roszczyk, piłkę dostaje Tworek i, po raz drugi grzejąc się w siatce Kolejara, w minutę później Szymański znowu ma do skonania okazję do zdobycia następnej bramki, strzela jednak niecelnie. W 30 min. Włokniarz strzela wolnego, piłkę dostaje Szymański, strzela, odbija się ona od nogi obrońcy, otrzymując ją Tworek, poprawia, jednak również niecelnie i piłka idzie na aut.

W 2 minucie Koltunak strzela wolnego. Strzał jest bardzo silny i odbija się od bramkarza, idąc na róg. Strzela Roszczyk, piłkę dostaje Tworek i, po raz drugi grzejąc się w siatce Kolejara, w minutę później Szymański znowu ma do skonania okazję do zdobycia następnej bramki, strzela jednak niecelnie. W 30 min. Włokniarz strzela wolnego, piłkę dostaje Szymański, strzela, odbija się ona od nogi obrońcy, otrzymując ją Tworek, poprawia, jednak również niecelnie i piłka idzie na aut.

W 2 minucie Koltunak strzela wolnego. Strzał jest bardzo silny i odbija się od bramkarza, idąc na róg. Strzela Roszczyk, piłkę dostaje Tworek i, po raz drugi grzejąc się w siatce Kolejara, w minutę później Szymański znowu ma do skonania okazję do zdobycia następnej bramki, strzela jednak niecelnie. W 30 min. Włokniarz strzela wolnego, piłkę dostaje Szymański, strzela, odbija się ona od nogi obrońcy, otrzymując ją Tworek, poprawia, jednak również niecelnie i piłka idzie na aut.

W 2 minucie Koltunak strzela wolnego. Strzał jest bardzo silny i odbija się od bramkarza, idąc na róg. Strzela Roszczyk, piłkę dostaje Tworek i, po raz drugi grzejąc się w siatce Kolejara, w minutę później Szymański znowu ma do skonania okazję do zdobycia następnej bramki, strzela jednak niecelnie. W 30 min. Włokniarz strzela wolnego, piłkę dostaje Szymański, strzela, odbija się ona od nogi obrońcy, otrzymując ją Tworek, poprawia, jednak również niecelnie i piłka idzie na aut.

W 2 minucie Koltunak strzela wolnego. Strzał jest bardzo silny i odbija się od bramkarza, idąc na róg. Strzela Roszczyk, piłkę dostaje Tworek i, po raz drugi grzejąc się w siatce Kolejara, w minutę później Szymański znowu ma do skonania okazję do zdobycia następnej bramki, strzela jednak niecelnie. W 30 min. Włokniarz strzela wolnego, piłkę dostaje Szymański, strzela, odbija się ona od nogi obrońcy, otrzymując ją Tworek, poprawia, jednak również niecelnie i piłka idzie na aut.

W 2 minucie Koltunak strzela wolnego. Strzał jest bardzo silny i odbija się od bramkarza, idąc na róg. Strzela Roszczyk, piłkę dostaje Tworek i, po raz drugi grzejąc się w siatce Kolejara, w minutę później Szymański znowu ma do skonania okazję do zdobycia następnej bramki, strzela jednak niecelnie. W 30 min. Włokniarz strzela wolnego, piłkę dostaje Szymański, strzela, odbija się ona od nogi obrońcy, otrzymując ją Tworek, poprawia, jednak również niecelnie i piłka idzie na aut.

W 2 minucie Koltunak strzela wolnego. Strzał jest bardzo silny i odbija się od bramkarza, idąc na róg. Strzela Roszczyk, piłkę dostaje Tworek i, po raz drugi grzejąc się w siatce Kolejara, w minutę później Szymański znowu ma do skonania okazję do zdobycia następnej bramki, strzela jednak niecelnie. W 30 min. Włokniarz strzela wolnego, piłkę dostaje Szymański, strzela, odbija się ona od nogi obrońcy, otrzymując ją Tworek, poprawia, jednak również niecelnie i piłka idzie na aut.

W 2 minucie Koltunak strzela wolnego. Strzał jest bardzo silny i odbija się od bramkarza, idąc na róg. Strzela Roszczyk, piłkę dostaje Tworek i, po raz drugi grzejąc się w siatce Kolejara, w minutę później Szymański znowu ma do skonania okazję do zdobycia następnej bramki, strzela jednak niecelnie. W 30 min. Włokniarz strzela wolnego, piłkę dostaje Szymański, strzela, odbija się ona od nogi obrońcy, otrzymując ją Tworek, poprawia, jednak również niecelnie i piłka idzie na aut.

W 2 minucie Koltunak strzela wolnego. Strzał jest bardzo silny i odbija się od bramkarza, idąc na róg. Strzela Roszczyk, piłkę dostaje Tworek i, po raz drugi grzejąc się w siatce Kolejara, w minutę później Szymański znowu ma do skonania okazję do zdobycia następnej bramki, strzela jednak niecelnie. W 30 min. Włokniarz strzela wolnego, piłkę dostaje Szymański, strzela, odbija się ona od nogi obrońcy, otrzymując ją Tworek, poprawia, jednak również niecelnie i piłka idzie na aut.

W 2 minucie Koltunak strzela wolnego. Strzał jest bardzo silny i odbija się od bramkarza, idąc na róg. Strzela Roszczyk, piłkę dostaje Tworek i, po raz drugi grzejąc się w siatce Kolejara, w minutę później Szymański znowu ma do skonania okazję do zdobycia następnej bramki, strzela jednak niecelnie. W 30 min. Włokniarz strzela wolnego, piłkę dostaje Szymański, strzela, odbija się ona od nogi obrońcy, otrzymując ją Tworek, poprawia, jednak również niecelnie i piłka idzie na aut.

W 2 minucie Koltunak strzela wolnego. Strzał jest bardzo silny i odbija się od bramkarza, idąc na róg. Strzela Roszczyk, piłkę dostaje Tworek i, po raz drugi grzejąc się w siatce Kolejara, w minutę później Szymański znowu ma do skonania okazję do zdobycia następnej bramki, strzela jednak niecelnie. W 30 min. Włokniarz strzela wolnego, piłkę dostaje Szymański, strzela, odbija się ona od nogi obrońcy, otrzymując ją Tworek, poprawia, jednak również niecelnie i piłka idzie na aut.

W 2 minucie Koltunak strzela wolnego. Strzał jest bardzo silny i odbija się od bramkarza, idąc na róg. Strzela Roszczyk, piłkę dostaje Tworek i, po raz drugi grzejąc się w siatce Kolejara, w minutę później Szymański znowu ma do skonania okazję do zdobycia następnej bramki, strzela jednak niecelnie. W 30 min. Włokniarz strzela wolnego, piłkę dostaje Szymański, strzela, odbija się ona od nogi obrońcy, otrzymując ją Tworek, poprawia, jednak również niecelnie i piłka idzie na aut.

W 2 minucie Koltunak strzela wolnego. Strzał jest bardzo silny i odbija się od bramkarza, idąc na róg. Strzela Roszczyk, piłkę dostaje Tworek i, po raz drugi grzejąc się w siatce Kolejara, w minutę później Szymański znowu ma do skonania okazję do zdobycia następnej bramki, strzela jednak niecelnie. W 30 min. Włokniarz strzela wolnego, piłkę dostaje Szymański, strzela, odbija się ona od nogi obrońcy, otrzymując ją Tworek, poprawia, jednak również niecelnie i piłka idzie na aut.

W 2 minucie Koltunak strzela wolnego. Strzał jest bardzo silny i odbija się od bramkarza, idąc na róg. Strzela Roszczyk, piłkę dostaje Tworek i, po raz drugi grzejąc się w siatce Kolejara, w minutę później Szymański znowu ma do skonania okazję do zdobycia następnej bramki, strzela jednak niecelnie. W 30 min. Włokniarz strzela wolnego, piłkę dostaje Szymański, strzela, odbija się ona od nogi obrońcy, otrzymując ją Tworek, poprawia, jednak również niecelnie i piłka idzie na aut.

W 2 minucie Koltunak strzela wolnego. Strzał jest bardzo silny i odbija się od bramkarza, idąc na róg. Strzela Roszczyk, piłkę dostaje Tworek i, po raz drugi grzejąc się w siatce Kolejara, w minutę później Szymański znowu ma do skonania okazję do zdobycia następnej bramki, strzela jednak niecelnie. W 30 min. Włokniarz strzela wolnego, piłkę dostaje Szymański, strzela, odbija się ona od nogi obrońcy, otrzymując ją Tworek, poprawia, jednak również niecelnie i piłka idzie na aut.

W 2 minucie Koltunak strzela wolnego. Strzał jest bardzo silny i odbija się od bramkarza, idąc na róg. Strzela Roszczyk, piłkę dostaje Tworek i, po raz drugi grzejąc się w siatce Kolejara, w minutę później Szymański znowu ma do skonania okazję do zdobycia następnej bramki, strzela jednak niecelnie. W 30 min. Włokniarz strzela wolnego, piłkę dostaje Szymański, strzela, odbija się ona od nogi obrońcy, otrzymując ją Tworek, poprawia, jednak również niecelnie i piłka idzie na aut.

W 2 minucie Koltunak strzela wolnego. Strzał jest bardzo silny i odbija się od bramkarza, idąc na róg. Strzela Roszczyk, piłkę dostaje Tworek i, po raz drugi grzejąc się w siatce Kolejara, w minutę później Szymański znowu ma do skonania okazję do zdobycia następnej bramki, strzela jednak niecelnie. W 30 min. Włokniarz strzela wolnego, piłkę dostaje Szymański, strzela, odbija się ona od nogi obrońcy, otrzymując ją Tworek, poprawia, jednak również niecelnie i piłka idzie na aut.

W 2 minucie Koltunak strzela wolnego. Strzał jest bardzo silny i odbija się od bramkarza, idąc na róg. Strzela Roszczyk, piłkę dostaje Tworek i, po raz drugi grzejąc się w siatce Kolejara, w minutę później Szymański znowu ma do skonania okazję do zdobycia następnej bramki, strzela jednak niecelnie. W 30 min. Włokniarz strzela wolnego, piłkę dostaje Szymański, strzela, odbija się ona od nogi obrońcy, otrzymując ją Tworek, poprawia, jednak również niecelnie i piłka idzie na aut.

W 2 minucie Koltunak strzela wolnego. Strzał jest bardzo silny i odbija się od bramkarza, idąc na róg. Strzela Roszczyk, piłkę dostaje Tworek i, po raz drugi grzejąc się w siatce Kolejara, w minutę później Szymański znowu ma do skonania okazję do zdobycia następnej bramki, strzela jednak niecelnie. W 30 min. Włokniarz strzela wolnego, piłkę dostaje Szymański, strzela, odbija się ona od nogi obrońcy, otrzymując ją Tworek, poprawia, jednak również niecelnie i piłka idzie na aut.

W 2 minucie Koltunak strzela wolnego. Strzał jest bardzo silny i odbija się od bramkarza, idąc na róg. Strzela Roszczyk, piłkę dostaje Tworek i, po raz drugi grzejąc się w siatce Kolejara, w minutę później Szymański znowu ma do skonania okazję do zdobycia następnej bramki, strzela jednak niecelnie. W 30 min. Włokniarz strzela wolnego, piłkę dostaje Szymański, strzela, odbija się ona od nogi obrońcy, otrzymując ją Tworek, poprawia, jednak również niecelnie i piłka idzie na aut.

W 2 minucie Koltunak strzela wolnego. Strzał jest bardzo silny i odbija się od bramkarza, idąc na róg. Strzela Roszczyk, piłkę dostaje Tworek i, po raz drugi grzejąc się w siatce Kolejara, w minutę później Szymański znowu ma do skonania okazję do zdobycia następnej bramki, strzela jednak niecelnie. W 30 min. Włokniarz strzela wolnego, piłkę dostaje Szymański, strzela, odbija się ona od nogi obrońcy, otrzymując ją Tworek, poprawia, jednak również niecelnie i piłka idzie na aut.

W 2 minucie Koltunak strzela wolnego. Strzał jest bardzo silny i odbija się od bramkarza, idąc na róg. Strzela Roszczyk, piłkę dostaje Tworek i, po raz drugi grzejąc się w siatce Kolejara, w minutę później Szymański znowu ma do skonania okazję do zdobycia następnej bramki, strzela jednak niecelnie. W 30 min. Włokniarz